

Wczorajsze obrady senatu Czy marsz. Piłsudski słusznie oskarża

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze nudne i długotrwałe posiedzenie senatu ubawiła nieco polemika pomiędzy członkami trwałej większości. Mianowicie senator Adelman, który objął mandat po biskupie Sanieże, polemizował z senatorem Karpińskim, który reprezentuje związek ludowo-narodowy. Chodziło tu o ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców. Senator Karpiński w trosce o skarb, którym niegdyś zawiądywał, ma już dosyć tych ulgowych pożyczek. p. Adelman zaś twierdzi, że pod tym względem interes społeczny sa sprzeczne z interesem skarbu i oczywiście stawia interes społeczny.

Sen. Karpiński nie tylko polemizował z p. Adelmanem, ale atakował swój własny rząd, dziwiąc się, że minister skarbu jest nieobecny i że dotąd się nie wypowiedział w tej zasadniczej sprawie.

Takie sa przyjemne stosunki i po między klubami w większości ich radem. Senat prac swoich nie zakończył i zamierza to zrobić w piątek.

St. Gr.

Trzebież posiedzenia.

Na 25 posiedzeniu senatu, po krótkim referacie senatora Balifskiego (ZLN), senat uchwalił w myśl wniosku komisji, odmówić wydania senatora Meyera.

Przystąpiono do sprawozdania w sprawie gwarancji, jaka do sumy 10 miliardów marek ma dać rząd dla pożyczki na budowę domu dla robotników powracających z Niemiec.

Senator Karpiński wyjaśnił, że chodzi o stworzenie wzorowej kolonii robotniczej. W zasadzie komisja senacka nie uważa, by do takich spraw potrzebna była uchwała ciała ustawodawczego. Jednak w tym wypadku sprawa ma wyjątkowe znaczenie. Ustawę poparł również senator Kierczyński, poczem przyjęto ją bez zmian.

Senator Adelman w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował nowelę do ustawy o udziale gwarancji skarbowej na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców. Mówca wniósł o przyjęcie ustawy w brzmieniu przedłożonej przez sejm.

Senator Karpiński oświadczył się również za ustawą, ale podkreślił, że pożyczki takie sa właściwie zamaskowana bezzwrotna darowizna. Przemawiał jeszcze senator Krzyżanowski i Adelman, poczem ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Marszałek zakomunikował, że minister skarbu tłumaczy swa nieobecność na posiedzeniu konferencją u prezydenta Rzplitej. Następnie senator Kiniorski przedłożył sprawozdanie o ustawie, ratyfikującej układ polsko-niemiecki, dotyczące administracji Walów w dolinie kwidzyńskiej. Ustawę przyjęto bez zmian.

Senator Zdanowski przedłożył sprawozdanie o ustawie, dotyczącej organizacji głównego urzędu likwidacyjnego. Przyjęto ją bez zmian.

Po referacie posła Misiolka, przyjęto propozycje komisji gospodarki społecznej, aby bez zmian przyjąć uchwaloną przez sejm ustawę, zezwalającą na zakładanie w b. Galicji na ziemiach wschodnich związków zawodowych. Uchwalono rezolucje, wzywając rząd do przedłożenia takiej ustawy.

Następnie w imieniu komisji administracyjnej referował senator Wurcel przyjęta przez sejm ustawy w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych oraz zaproponował kilka zmian w tej ustawie. Senat przyjął ustawę ze zmianami komisji administracyjnej.

Senator Zubowicz skreślił historię komasacji w 3-ch dzielnicach, przytaczając niektóre mało znaczące szczegóły, oraz zaznaczając, że ustawa o komasacji uchwalona przez sejm odpowiada wymaganiom. Potrzeba wprowadzić tylko kilka drobnych zmian. W tej samej sprawie przemawiał jeszcze senator Thullis, który proponował powierzyć wykonanie tej ustawy nie głównemu urzędowi ziemskiemu, lecz ministrowi reform rolnych. Po przemówieniu senatora Siennickiego i Zubowicza, głosowanie nad ustawą odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek.

Senator Karpiński wyjaśnił, że chodzi o stworzenie wzorowej kolonii robotniczej. W zasadzie komisja senacka nie uważa, by do takich spraw potrzebna była uchwała ciała ustawodawczego. Jednak w tym wypadku sprawa ma wyjątkowe znaczenie. Ustawę poparł również senator Kierczyński, poczem przyjęto ją bez zmian.

Senator Adelman w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował nowelę do ustawy o udziale gwarancji skarbowej na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców. Mówca wniósł o przyjęcie ustawy w brzmieniu przedłożonej przez sejm.

Samobójstwo gen. Trzemeskiego.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Wczoraj w pokoju Nr. 442 w hotelu „Polonia“ generał Józef Trzemeski, lekarz, zastępca szefa departamentu sanitarnego M. S. Wojsk., lat 44 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Pozostawił on list, z którego wy-

nika, że przyczyna samobójstwa jest niechęć do życia.

Numer opieczętowany. Wieść o samobójstwie szybko rozeszła się po mieście, wśród polityków kawaliarnianych powstały najróżnorodniejsze pogłoski, nie mające żadnego związku z tym tragicznym wypadkiem.

Program min. Lindego.

Mierne wrażenie „exposé“.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj u premiera Witosa odbyło się śniadanie finansowe. Zebrałi się najważniejsi znawcy skarbowości finansów dla obznajmienia się z planami p. Huberta Lindego.

Obecni oprócz p. Lindego, pan Zdziechowski, p. Byrka i p. Stroń-

ski. P. Linde włożył zebranym coś w rodzaju programu.

Jedyny z obecnych na śniadaniu który zna się nieco na skarbowości, jako b. kierownik ministerstwa skarbu w rządzie Moraczewskiego, p. Byrka, odniósł z „exposé“ p. Lindego bardzo mierne wrażenie.

O śpieszne załatwienie ustawy o uposażeniu urzędników.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wicemarszałek Moraczewski w zastępstwie marszałka Rataja wystosował do przewodniczącego podkomisji budżetowej list treści następującej:

Ustawa o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i ustawa emerytalna, według zgodnej opinii konwentu seniorów, maja stanąć na porządku dziennym posiedzenia sejmiku dnia 23 lipca. Wobec powyższego upraszam o możliwie

jaknajintensywniejsze prowadzenie obrad nad temi ustawami w podkomisji z tem wyrachowaniem, aby do dnia 10 b. m. obie sprawy mogły być załatwione. We wspomnianym terminie 10 b. m., bez względu na stan prac podkomisji, obie ustawy beda postawione na porządek dzienny połączonych komisji budżetowej i administracyjnej, o co jednocześnie zwracam się do przewodniczących powyższych komisji.

Opinie przedstawicieli stronnictw politycznych.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“.

Wicemarszałek senatu, przywódca „Piasta“

senator Boiko:

Piłsudski miał prawo powiedzieć to, co powiedział. Był on na prawdę celem kampanii oszczerczej, która jednak nie była dla nas czemś bezprzykładnym. Bo na kogoż w Polsce nie rzucano kamieniem? Czy Kościuszkę oszczędzano? Czy do Bema nie strzelano? Czyż twórcę legionów Dąbrowskiego, nie nazwano zdrajcą? — U nas tak zawsze.

Narodowa Partja Robotnicza.

Przywódca Nar. Partji Robotn. poseł Popiel:

Przez usta marszałka przemówił ty ból i gorzyc pierwszego oby-

watela odrodzonej Polski z powodu tego sponiewierania najdroższych wartości moralnych narodu, które w ciągu ostatnich lat czterech — szerzyło zorganizowane kłamstwo i potwarz.

Ci wszyscy, dla których Polska jest czemś więcej, niż wynikiem przemijającego układu sił i interesów, odczuli słowa jego i zrozumiełi.

P. S. L.

(Grupa p. J. Dąbskiego).

Przywódca klubu ludowego P. S. L.

Wyrzykowski.

Jest to silny człowiek, który chwilowo ustąpił, by dać wolne pole swoim potwarzom, a który niewątpliwie powróci, aby ponownie odegrać wielką dodatnią w dziejach Polski rolę.

Szykany gdańskie wobec Polski.

Nota min. Seydy do ligi narodów.

WARSZAWA, 4 lipca. (PAT). — Wdzyiał prasowy min. spraw zagran. komunikuje. Delegat Rzplitej Polskiej przy lidze narodów, wreczył przewodniczącemu rady ligi narodów następującą notę p. min. spraw zagranicznych Seydy.

„Panie Prezydencie! Stanowisko, jakie wolne miasto Gdańsk za jego obecnie wobec Rzplitej Polskiej, zmusza rząd polski do bezpośredniego zwrócenia się do rady ligi narodów, aby przedstawić jej całokształt zatargu, powstałego między Polska a Gdańskiem bez szczególnego rozpatrywania punktów spornych, które codziennie sa liczniejšie. Jedyna podstawa prawna istnienia wolnego miasta określająca jego stosunek do Polski, jest art. od 100 do 108 traktatu wersalskiego. Stworzenie w miastu w powyższych artykułach określone, ma na celu oddanie portu gdańskiego Rzplitej do swobodnego użytkowania bez zastrzeżeń. Taka jest interpretacja 11 rozdziału traktatu wersalskiego, jak to wynika z odpowiedzi mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, udzielonej delegacji niemieckiej w Wersalu dnia 16 czerwca 1919 roku. Urzeczywistnienie tej myśli pociąga za sobą w sposób nieunikniony wpływ rządu polskiego na wszystko, co dotyczy używania i urządzenia wszelkich części portu gdańskiego, oraz na sprawy przywozu i wywozu. — W tym właśnie celu Gdańsk został włączony w polski obszar celny.

Jednocześnie obecne terytorjum wolnego miasta Gdańska otrzymało ustrój prawno-polityczny, który miał na celu jedynie zapewnić wiekszości niemieckiej możliwość samodzielnego rozwoju narodowego. — W celu wprowadzenia w życie zasad prawnych, jasno wynikających z traktatu wersalskiego, zawartego w Paryżu między Polska a Gdańskiem w roku 1920 konwencja, przewidziana w art. 104 traktatu. Konwencja jest wyłącznie rozwinięciem traktatu wersalskiego. Rada ligi narodów przyjęła w dniu 17 listopada 1920 roku raport swego sprawozdawcy, wice-hrabiego Ishi, który szczegółowo rozwinął konwencje z 1920 roku, bardzo znacząco podkreślił, że konwencja ta może być uznana przez radę ligi narodów, ponieważ w niczem nie zmienia zasad traktatu wersalskiego. Jeżeli jednak konwencja z 9 listopada 1920 roku

stwarza instytucje, wyraźnie w traktacie wersalskim niewyszczególnione, jak np. radę portu, to wyłącznie w tym celu, aby zapewnić Polsce zgodnie z traktatem swobodna i nieograniczona używalność portu, znajdującego się na terytorjum, które posiada ustrój autonomiczny. Z powyższego wynika, że charakter prawno-państwo wy rady portu, nie może być wynikiem uzależniony od miejscowego ustawodawstwa, jeżeli ma spełnić zadanie, które jej przypada. — Rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że rada portu w obecnym stanie roli tej, z wielką szkodą dla państwa polskiego nie spełnia.

Tak samo fakt, że we formie nie przewidzianej przez traktat wersalski powierzono na powyższej konwencji gdańskim urzędnikom egzekutywne celna na terytorjum wolnego miasta pod kontrola zwierzchnich władz polskich, miał na celu wyłącznie ułatwienie w wykonaniu przepisów traktatu wolnego miast sędzi, że przepisy wersalskiego. Tymczasem senat konwencji z 9 listopada 1920 r. zmieniła i wchodzi w miejsce poszczególnych artykułów traktatu wersalskiego i że można je niezależnie od traktatu komentować. — Zastosował on te teorie w praktyce, w celu ograniczenia praw, przyznanych Polsce przez traktat wersalski, a ostatnio wysoki komisarz nie tylko takiej tezy Gdańska nie odrzucił, ale uznał ją za swoją.

Rząd polski, pragnąc szczególnego unormowania, w celu rozwinięcia konwencji z dnia 9 listopada, stosunków Polski z wolnym miastem, zawarł w ciągu r. 1921 szereg umów z Gdańskiem. Mimo tego nie udało się na tej drodze wprowadzić w życie całego szeregu pierwszorzędnych uprawnień Polski, przewidzianych w traktacie wersalskim.

To też rząd polski zwracał się do ligi narodów, domagając się wprowadzenia w życie przysługujących mu uprawnień i na tej podstawie liga narodów przystąpiła do działania. Skutki tego wyrażają się w kompleksie orzeczeń wysokiego komisarza i rezolucji rady ligi, powziętych w załatwieniu apelacji przeciw tem orzeczeniom, oraz w porozumieniu, zawartem między Polska, a Gdańskiem w maju 1922 roku za pośrednictwem sekretariatu generalnego ligi i

przez radę ligi przyjętem. Rząd polski wyczerpał w ten sposób wszystkie przewidziane w traktacie wersalskim i konwencji z 9 listopada 1920 środki, mające zapewnić wejście w życie tych uprawnień, które przewidują dotychczasowe akty prawne.

Tymczasem senat wolnego miasta, który skupił w swoim reku pełnię władzy wykonawczej, unie możliwił Polsce przez tendencyjną interpretację tych aktów urzeczywistnienie jej uprawnień. Decyzje wysokiego komisarza, zapewne niezależne od woli ich autora, odbiegają od ducha i treści traktatu wersalskiego. Przybierają one charakter zarządzeń administracyjnych, a nawet uszczuplają suwerenność państwa polskiego w zakresie ustawodawczym, względnie administracyjnym. W tym stanie rzeczy rząd polski zmuszony jest stwierdzić:

a) że wszelka ingerencja z tytułu 103 art. traktatu wersalskiego w sprawy wewnętrzne Rzplitej polskiej, musi być przez rząd polski uznana za niezgodną z tym traktatem, gdyż ani duch, ani tekst tego artykułu nie przewiduje jakiejkolwiek uzależnienia władz ustawodawczych na terytorjum Rzplitej Polskiej od procedury w nim przewidzianej, a opisanej w artykule 39 konwencji paryskiej.

b) że uprawnienia Rzplitej Polskiej na terytorjum wolnego miasta Gdańska, ustanowione przez traktat wersalski, a rozwinięte w konwencji z 9 listopada 1920 roku, nie zostały dotychczas bynajmniej urzeczywistnione, że przeciwnie praktyka całkowicie od nich odbiega.

c) wreszcie, że nie posiadając władzy wykonawczej na terytorjum wolnego miasta Gdańska i nie zamierzając ponownie próbować obrony swych praw na drodze, która dotychczas nie dała spodziewanych wyników, rząd polski oczekuje, aby postanowienia zawarte w art. 101 do 108 traktatu wersalskiego stały się ustawowo wykonalne na skutek zasadniczej rewizji istniejącego stanu rzeczy i wprowadzenia w życie gwarancji ustawowej, na rzecz Polski przewidzianej w traktacie wersalskim.

Zechce Pan, Panie Prezydencie przyjąć zapewnienie mego wysokiego poważania. Marjan Seyda, min. spraw zagranicznych.

AKREDYTOWANIE POSŁA HISZPAŃSKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4 lipca. (Pat). — W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 pan prezydent Rzplitej przyjął na uroczystej audjencji p. Vasco de Quovodo, posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra republiki portugalskiej, który wreczył p. prezydentowi swe listy uwierzy-

telniające. Dyrektor protokołu z adjutantem p. prezydenta udali się do posła powozem galowym p. prezydenta. W czasie audjencji poseł portugalski wygłosił przemówienie, na które w zastępstwie p. prezydenta odpowiedział minister spraw zagr. Seyda.

PRYMAS DALBOR NA ŚLASKU

KATOWICE, 4 lipca. (Pat). — Dnia 28 czerwca przybył do Ka-

towic ks. prymas kardynał Dalbor. We wtorek przyjął ks. prymas administratora apostolskiego ks. Hlonde, a we czwartek zwiedził klasztor w Piekarach. W sobotę ks. prymas wyjeżdża do Spawy, gdzie w obecności prezydenta Rzplitej odbędzie się uroczystość poświęcenia kaplicy pałacowej. — Przyjął ks. kardynał ma podobno związek z aktualnymi zagadnieniami kościelnymi na Śląsku.

Prezydent Wojciechowski do marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 4 lipca. (Pat). — Prezydent Rzplitej wystosował pismo do marszałka Józefa Piłsudskiego, przychylające się do przedstawionej przez marszałka prośby o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącego ścisłej rady wojennej i drugiego wiceprzewodniczącego pełnej rady wojennej i wyrażające mu zarazem podziękowanie za pracę na tych stanowiskach.

Kłam twa endeckie.

Piłsudski się nie pojedynkował.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Wiadomość, podana przez wczorajsze wieczorne pismo endeckie o tem, jakoby miał już się odbyć bezkrwawy pojedyn-

nek pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a min. gen. Szepetyckim, jest, jak się dowiadujemy, wyssana z palca.

Gdańszczanie mają dosyć wojny z Polską.

Niezadowolenie z prowokacyjnej polityki senatu.

GDĄŃSK, 4 lipca. (AW). „Dziennik Gdański” podaje wiadomość, że zarządzenia rządu polskiego, ograniczające dotkliwie ruch graniczny, wywarły przygnębiające wrażenie. Ludność niemiecka wolnego miasta żywi obawy, że zarządzenia powyższe uniemożliwią dopływ aprowizacji do wolnego miasta z powiatów pomorskich, zwłaszcza, jeżeli obostrzonej kontroli podlegać będą kaszubi, przewożący żywność do Gdańska, Oliwy i Sopot.

W szerokich warstwach ludności gdańskiej ujawnia się niechęć do ciągle trwającego zatargu z Polską, prowokowanego przez senat. Bardzo poważny procent ludności żąda porozumienia i spokojnego współżycia z Polską oraz potępia politykę senatu gdańskiego, która doprowadziła do tak anormalnych stosunków w życiu gospodarczym Gdańska.

GDĄŃSK, 4 lipca. (AW). — „Dziennik Gdański” donosi z Prus Wschodnich, że prasa tamtejsza ujawnia wielkie niezadowolenie i zdenerwowanie z powodu rozwoju polskich wybrzeży kąpielowych

Gdańsk antypolską centralą szpiegowską.

GDĄŃSK, 4 lipca. (AW). — W związku z rozstrzelaniem szpiega niemieckiego Schleggettera i ujawnieniem przeciwpolskiej jego działalności, prasa niemiecka szeroko rozpisuje się o nim i pracy jego na terenie Gdańska i określa go jako bohatera narodowego, jakimi się wydaje w oczach ziemaków. Z cyniczną otwartością prasa niemiecka chwali się, że Schlaget-

ter osaczył Polskę całym sztabem szpiegów, którzy donosili mu o działalności władz polskich. — W związku z tem jest jawnym, że szpiegostwo to musiało mieć miejsce za zgodą władz gdańskich. Szczegóły z doniesień prasy zdradzają, że byli wojskowi armii niemieckiej, a będący w służbie senatu gdańskiego, udzielali wywiadowcom niemieckim pomocy.

Manifestacje słowackie ku czci Polski.

PRESZBURG, 4 lipca. Między 30 czerwca, a 2 lipca odbył się tutaj olbrzymi kongres katolickich akademików słowackich, na którym imieniem akademików polskich przemawiał warszawski akademik Kaczewski, po mowie którego cały zjazd odśpiewał polski hymn narodowy i urządził manifestację na rzecz niepodległej Polski. Kaczewskiego niesłychanie przyjmowano i wysuwano wszędzie na pierwsze miejsce przed czechami, których delegacja była również obecna na kongresie. W czasie obrad wspomnieli biskup Blacha jak to jeszcze

za czasów austriackiej okupacji ks. Hlinka miał zatarg z biskupem Parvym w sprawie słowackiej, która się oparła o Rzym. Wówczas wpływowe koła polskie stanęły po stronie ks. Hlinki. Mowa, która wzywała młodzież słowacką do wytrwania w walce aż do ostatecznego zwycięstwa, przyjęto z wielkim entuzjazmem. Przyjazny nastrój dla Polski panuje na Słowacyzynie z tej przyczyny, jak pisze prasa słowacka, że opinia polska, jak i prasa polska w ostatnich czasach żywo interesuje się sprawami słowaków.

Sokolnikow o sprawach walutowych.

MOSKWA, 4 lipca. (AW). Na czwartkowym posiedzeniu W. C. I. K-a Sokolnikow wygłosił sprawozdanie z dziedziny polityki finansowej, w którym oświadczył, że przy największych oszczędnościach w wydatkach trudności finansowe w ciągu roku, a najdalej półtora, według oświadczenia Sokolnikowa mogą być pokonane. Budżet na rok 1922-3 wynosi 1.100 milionów rubli złotych, zaś na rok 1923-24 budżet przewiduje 1.650 milionów rubli złotych. Według Sokolnikowa, należy stosować i stosuje się nakaz Lenina czynienia oszczędności nawet w drobniactwach. Podatnicy muszą mieć pewność, że pieniądze ich

będą służy na rzeczywiste potrzeby państwa. Zasadniczym zadaniem komisji finansowej musi być uzdrowienie waluty i stabilizacja rubla. W ostatnich czasach dochody z przedsiębiorstw państwowych znacznie wzrosły.

Mówiąc o Niemczech, Sokolnikow oświadczył, że Niemcy w obecnej chwili straciły samodzielność ekonomiczną i finansową. Stało się to nie skutkiem spadku waluty, a przeciwnie waluta spadła, ponieważ Niemcy uzależniły się wysoce od państw ententy.

Mówiąc o Polsce, Sokolnikow oświadczył, że waluta polska spada na skutek uzależnienia się od mar-ki niemieckiej.

OBIECANKI DABALA.

MOSKWA, 4 lipca. (AW). — „Prawda” zamieszcza artykuł Dabala, który, omówiwszy sprawy ekonomiczne Polski w konkluzji wysuwa propozycję, skierowaną do Polski, nawołując ją do zawarcia sojuszu z Rosją sowiecką, który otworzy Polsce szerokie rynki zbytu.

LWÓW W SPRAWIE DROŻYNY.

LWÓW, 4 lipca. (AW). Województwo lwowskie zwołało na 5 b. m. konferencję w sprawie drożyny, na którą zaproszeni zostali prokuratorowie sądu, przedstawiciele izby handlowej, kongregacji kupieckich, izby rekodzielniczej, towarzyszów piekarskich i rzemieślniczych, współdzielni, oraz przedstawiciele prasy.

P. JODKO-NARKIEWICZ W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) Jutro przyjeżdża do Warszawy poseł nasz w Rydze, p. Jodko-Narkiewicz i ma odbyć konferencję z p. Seyda w sprawie konferencji bałtyckiej.

KIEDY P.K.K.P. ROZPOCZNIE INKASOWANIE NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA, 4 lipca. (AW). — Ministerstwo skarbu odracza wejście w życie rozporządzenia o przymusowym inkasowaniu należności zagranicznych za pośrednictwem P.K.K.P. do dnia 10 b. m.

POSEŁ BADER W WARSZAWIE

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Wczoraj przybył z Pragi czeskiej chargé d'affaires p. Bader i odbył z p. Seyda konferencję w sprawie jego woiny z p. Beneszem.

JESZCZE ZAMACH NA KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

MORAWSKA OSTRAWA, 4 lipca. — W związku z odkryciem sprzysiężenia braci Kowaczów, wyszło obecnie na jaw, że bracia ci planowali również zamach na króla rumuńskiego i że w tym celu nawet starali się przemycić przez granicę 19 kilo ekrazytu. Wiadomość ta nadeszła z Bukaresztu do „Morgen Zeitung”.

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH.

PARYŻ, 4 lipca. (PAT). Dziś w godzinach porannych odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci żołnierzy amerykańskich.

POWOLNE ROKOWANIA W LOZANIE.

LOZANNA, 4 lipca. (Pat). Przedstawiciele państw sprzymierzonych wręczyli we wtorek wieczorem Ismetowi baszy odpowiedź na notę turecką, nżalającą się na rozwłokłość rokowań.

STATUT DLA KŁAJPEDY.

PARYŻ, 4 lipca. (Pat). Rada ambasadorów podjęła wczoraj na nowo obrady nad statutem obszaru Kłajpedy. Narady trwać będą 2 tygodnie.

TICHON DO WIERNYCH CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

MOSKWA, 4 lipca. (AW). — Tichon ogłosił pismo do arcybiskupów, pasterzy i wiernych cerkwi prawosławnej.

Na wstępie Tichon zaznacza, że wierni przeszło od roku nie słysze li jego słów. Przez ten czas on i jego wierni przeżyli ciężkie chwile. W tym czasie odbył się sobór pomiestny, który postanowił pozba-wić Tichona godności patriarchy i stanu duchownego. Przeciwno temu postanowieniu Tichon protestuje; powołując się na kanony cerkiewne, stara się Tichon dowiedzieć, że sobór takiej rezolucji nie miał prawa powziąć. O zarzucie, stawianym mu przez sobór odnośnie do działalności antysowieckiej, Tichon mówi, że nie był on tak dalece zwolennikiem władzy sowieckiej, za jakich podają się członkowie cerkwi odrodzonej. Podkreśla on również, że nie był wrogiem sowieckim, za jakiego go uważają. Jeśli w pierwszym roku władzy sowieckiej występował przeciwko niej, to robił to na skutek swego wychowania, ale od tego czasu wiele się zmieniło i teraz musi on nawet szukać pomocy sowieckim i prosić ich o wystąpienie w obronie praw rosian „prześladowanych” przez polaków.

W dalszym ciągu swego pisma Tichon występuje z krytyką cerkwi odrodzonej i oskarża ją, że głównym celem jej członków jest interes osobisty, nagrody i stanowiska.

O obecnym stosunku do sowieckim Tichon mówi, że odtąd nie jest on ich wrogiem i wszelkie usiłowania emigracji i kół monarchistycznych wywarcia nań wpływów, nie będą miały żadnego znaczenia.

Tichon kończy swe pismo zarzucaniem kłamstw i oszczerstw rozpuszczanych przez wrogów władzy sowieckiej i zapewnieniem, że „Bóg pokoju i miłości będzie z nami”.

Nowy gabinet litewski.

Informacje z kół dyplomatycznych.

Nowy rząd litewski powstał nie w wyniku przesilenia gabinetowego a poprostu dlatego, że dokonano wyborów do nowego sejmiku, wobec czego poprzedni rząd podał się do dymisji, aby zresztą już wkrótce powrócić do władzy w składzie prawie, że niezmiennym z tymże p. Galvanuskasem na czele piastującym jednocześnie urząd premiera oraz ministra spraw zagranicznych.

Rząd obecny opiera się na bardziej niż dotychczas skonsolidowanej większości reprezentującej stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne, które posiada w nowo obranym sejmie 40 mandatów z 78-ku. Pozatem w sejmie zasiada 15 ludowców oraz 13 przedstawicieli mniejszości narodowych, w tem 5 polaków, 6 żydów i 3 Niemców. Rosjanie i białorusini nie zdołali zdobyć żadnego mandatu. Posiada więc rząd w sejmie poparcie bardzo solidne tembardziej, że ludowcy stanowią opozycję tylko w sprawach wewnętrznych, tu jednak może rząd liczyć na prawdopodobne poparcie mniejszości narodowych chrześcijańskich, które stara sobie zjednać zapowiedziami udzielenia autonomii kulturalnej.

O ile by te przrzeczenia zosta-

ły spełnione wówczas teoretycznie biorąc polacy litewscy mogliby poprzeć rząd oczywiście dopiero po wydaniu odpowiednich zarządzeń udzielających rzeczywiste prawa polskiemu szkolnictwu, prasie i t. p.

Wobec ustalenia się sytuacji wewnętrznej na Litwie rada ambasadorów postanowiła pojutrze wznowić przerwane w kwietniu rokowania z delegacją litewską w sprawie Kłajpedy. Sprawa ta nie przestaje oczywiście nas interesować. Stanowisko rządu polskiego w sprawie tej jest znane. Było wyrażone w proteście wobec rady ambasadorów w styczniu r. b., oraz w szeregu not, z których pierwsza z dnia 12 lutego domaga się utworzenia z Kłajpedy wolnego portu, utworzenia wolnej strefy w porcie kłajpedzkim, będącej własnością Polski oraz szeregu praw tranzytowych oraz praw dla obywateli polskich w Kłajpedzie.

Stosunek nasz do sprawy kłajpedzkiej jest więc uzależniony od zafatwienia naszych słusznych postulatów oraz od zniesienia blokady Niemna. Do tego czasu uważamy stan posiadania litewskiego w Kłajpedzie za nielegalny.

Henryk Liński.

Groźba strejku powszechnego w Niemczech.

BERLIN, 4 lipca. (Ag. Wsch.). Jak się dowiadujemy, robotnicy przemysłu metalurgicznego proklamowali w całych Niemczech strejk. Bezrobocie to wybuchło, jak wszystkie strejki w Niemczech, na podłożu ekonomicznym. Robotnicy żądali 10.000 mk. niemieckich podczas gdy pracodawcy zgodzili się jedynie na wypłatę 9.000 mk. za każdą przepracowaną godzinę.

Położenie jest tem groźniejsze, że obawiać się można pójscia w ślad za metalowcami i innych organizacji robotniczych, w związku z czem zanoszą się na ogólny

strejk, który ogarnie prawdopodobnie całe Niemcy.

Nadmienić należy, że groźba strejku powszechnego ukazała się na horyzoncie Niemiec już od dłuższego czasu, dotychczas jednak położenie nie było ani razu tak groźnym, jak obecnie.

BERLIN, 4 lipca. (AW). Rokowania w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle budowlanym rozbiły się, wskutek czego dziś rano wybuchł strejk.

Rozpoczął się również strejk w przemyśle drzewnym. Liczba strejkujących przywzrosła 100 tysięcy osób.

Akcja papieża przeciwko sabotażowi.

BERLIN, 4 lipca. (Ag. Wsch.). Nuncjusz papieski Atelli przybył dziś rano z Monachium do Berlina, poczem niezwłocznie udał się do kanclerza Cuno, z którym konferował w kwestji sabotażu

niemieckiego na terytorium okupowanym, oraz ostatniej depechy papieża w tej sprawie.

Rozmowa ta trwała długo, lecz — jak zapewnia prasa niemiecka — ma być jeszcze kontynuowana.

OBDRADY FRANCUSKO ANGIELSKIE.

LONDYN 4 lipca. (Pat). Konferencja ambasadora francuskiego z lordem Curzonem, jaka miała miejsce wczoraj, poświęcona była sprawie zagłębia Rury po konferencji oświadczone, że o jej przebiegu nie będzie wydany komunikat.

ZWROT W OPINII NIEMIECK.

PARYŻ, 4 lipca. (Pat). „Petit Parisien” mówiąc o długach reparacyjnych, stwierdza zwrot opinii publicznej Niemiec i utrzymuje, że opinia ta skłania się obecnie ku zrozumieniu konieczności pokrycia długów reparacyjnych. — Wahania w tym kierunku wywołane były, jak twierdzi dziennik, inspirowanymi przez wrogie czynniki wiadomościami o jakoby odosobnionem stanowisku Francji, która rzekomo powodować się miała intencjami imperialistycznymi.

MISJA BREITSCHIDA W LONDYNIE.

LONDYN, 4 lipca. (Ag. Wsch.). Znany przywódca socjalistów niemieckich, dr. Breitscheid, przybył dziś do Londynu celem porozumienia się z przywódcami robotników angielskich.

Nie jest wykluczone, że Breitscheid przybył w misji półoficjalnej.

ZNOWU ZAMORDOWANO ŻOŁNIERZY.

PARYŻ, 4 lipca. (Pat). Havas donosi z Brukseli o ponownym zamachu w Duisburgu, wskutek którego zabitych zostało 2 żołnierzy okupacyjnych.

STREJK ROLNY W NIEMCZECH.

KRÓLEWIEC, 4 lipca. (A. W.). Wobec strejku rolnego i braku robotników rolnych liczą się w tutejszych kołach rolniczych z koniecznością ściągnięcia robotników z zagranicy. Naturalnie — w pierwszym rzędzie — liczą na przyływ robotników polskich, co jednak nie może wchodzić w rachubę ze względu na niskie płace i wydalanie robotników polskich przez władze niemieckie.

GROBA ROZŁAMU W LABOUR PARTY.

LONDYN, 4 lipca. (Ag. Wsch.). Mnożą się coraz bardziej pogłoski, wskazujące na możliwy rozłam w Labour Party.

Ostatnio doszło do ostrego starcia między Mac Donaldem a posłami, którzy otrzymali napomnienie za obraze rządu.

Mac Donald domagał się wyjaśnień, czego posłowie stanowczo odmówili, zaznaczając, że przylaczają się tłumnie do lewego obozu wspomnianej partji.

Robotnicy wobec szalejącej drożyzny.

Do porozumienia nie doszło.

Konferencja u przemysłowców w sprawie urlopów.

Wczoraj w lokalu związku przemysłowców odbyła się konferencja w sprawie urlopów w przemyśle włókienniczym. Obecni byli pp. inż. Rumpel ze strony przemysłowców, oraz przedstawiciele związku klasowego poseł Szczerkowski i p. Kałużyński ze związku „Praca” pp. Pokorski i Durko, oraz chrześcijańskiego zw. p. Świątkowski.

Na wstępie p. Rumpel oświadczył, że sprawa urlopów jest przesądzona przez ustawę o przepisach wykonawczych w sprawie urlopów, która to ustawa potwierdza stanowisko przemysłowców, zajmowane dotychczas w tej sprawie. Jednak, aby uzgodnić pewne fakty, pragnie się porozumieć z przedstawicielami robotników.

W odpowiedzi na to zabrał głos poseł Szczerkowski, który wskazał, że w swoim czasie za rządów generała Sikorskiego minister pracy, w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu opracował zupełnie inne przepisy wykonawcze i że obecny rząd, po wysłuchaniu opinii przemysłowców przepisy te zatwierdził.

Obecna interpretacja przepisów uważają robotnicy za niesłuszną i nie zgodną z nią. Wbrew opinii wydziału prawnego minist. pracy obecny rząd przepisy te przeprowadził.

W dalszym ciągu poseł Szczerkowski wskazał, że przemysłowcy zaprosili przedstawicieli związków zawodowych na konferencję, jednak nie czekając na jej wy-

nik przesłali członkom związku przemysłowców okólnik przesyłający całą sprawę i w ten sposób stosunek przemysłowców do zawodowych organizacji robotniczych jest nieoptymalny.

P. Kałużyński podkreślił w przemówieniu swem, iż przemysłowcy rozpoczynają urlopy w sobotę i w ten sposób pozbawiają robotników t. zw. angielskiej soboty. W innym wypadku znów dają oni urlopy w niedzielę w ten sposób robotnik w ciągu dwóch tygodni urlopu ma aż 3 niedziele.

Przedstawiciele robotników proponują, by wszelkie urlopy rozpoczynano się w poniedziałek. Również robotnicy sprzeciwiają się aby przy stosowaniu urlopów przemysłowcy obliczali przepracowane dni, gdyż pod uwagę powinni brać jedynie czas od przybycia robotnika do fabryki; do dnia, w którym upływa rok.

W tym samym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele związku „Praca” i Ch. D.

Następnie p. Rumpel oświadczył iż w poniedziałek urlopów rozpoczynać nie można ze względów na różne okoliczności uważał, iż wybór dnia pozostawić należy indywidualnie przemysłowcom.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło i przedstawiciele robotników oświadczyli, iż zakładają protest przeciwko wydanym obecnie przepisom wykonawczym do ustawy o urlopach i obstarają przy swych poprzednich żądaniach. (bip)

Żądania włóknarzy.

Sprawa urlopów. — Postulaty robotników w sprawie podwyżek.

W dniu wczorajszym odbyły się zebrania delegatów obydwu związków włókienniczych, t. j. klasowego i „Pracy”. Zaznaczyć należy, że postulaty wysunięte na dwu tych odrębnych zebraniach, posiadają charakter prawie że zupełnie jednolity, wobec czego przewidywać należy, iż ewentualna akcja ekonomiczna w przemyśle włókienniczym będzie prowadzona jednomyślnie bez zwykłego akompaniamentu partyjnopolitycznych dysonansów.

Na zebraniu klasowców, które odbyło się w szalenie wypełnionej sali okręgowej komisji klasowych związków zawodowych p. Kałużyński złożył sprawozdanie z przebiegu wczorajszej konferencji z przemysłowcami w sprawie urlopów robotniczych. Referent zaznaczył, iż porozumienia nie osiągnięto wskutek tego, że przemysłowcy interpretują przepisy wykonawcze do odrębnej ustawy w sposób jaskrawo sprzeczny z

interesami robotników. Chodzi mianowicie o to, że przemysłowcy stoją na stanowisku, że święta i niedziele są niepłatne, a urlop poszczególny rozpoczynać się może jedynie od dnia wypoczynkowego t. j. niedzieli. P. Kałużyński uważa, iż taka interpretacja ustawy jest niezgodna z jej istotą, a przepisy wykonawcze wydane przez rząd obecny celowo ograniczają ją.

Poseł Szczerkowski referował sprawę wszczęcia nowej akcji podwyżkowej, zaznaczając, iż sytuacja obecna w związku z wysuwaniem żądaniemi jest nader skomplikowana. Mówca nadmieniał, że w sprawie nowej akcji podwyżkowej komisja centralna związków zawodowych w Warszawie zajęła już odpowiednie stanowisko, a mianowicie: żąda wypłacenia wszelkich zaległości od m. kwietnia r. b. według wskaźnika obliczeniowego w poszczególnych gałęziach przemysłu; na-

stępnie regulacji i wypłacania należności za zarobki w obliczeniach miernika złotego i wypłacania zarobków co tydzień stosownie do orzeczeń komisji statystycznej o wzroście drożyzny.

Niezależnie od tego poseł Szczerkowski wzywał zebranych do uchwalenia odpowiednich rezolucji, z których wynika, że związek również i samodzielnie rozpocznie niebawem akcję na szerszą skalę. Mówca zaznaczał, iż koniecznością chwili jest wystawienie takich żądań, które byłyby współmierne z faktycznym wzrostem drożyzny. Poseł Szczerkowski wskazywał na to, iż robotnicy po uzyskaniu ostatniej podwyżki pobierają płace z górą o 16 proc. mniejsze od tych, jakiego by się im należało w stosunku do orzeczeń komisji statystycznej. — Ostatnio komisja orzekła, iż drożyzna w czerwcu wzrosła o 27,77 co stanowi wielki krok w górę. Mówca konstatuje jednak, iż faktyczny wzrost drożyzny przewyższa stanowczo cyfrę ustaloną urzędowo przez komisję.

W wyniku obrad przyjęto rezolucję, w myśl której zebrani przywołują do wiadomości żądania wystawione przez kom. centr. i niezależnie od tego wzywają zarząd do wystawienia żądań, któreby odpowiadały wyliczeniom komisji statystycznej.

W myśl tego wyliczenia robotnik niewykwalifikowany (włókniarz) pobierał wianien dziennie 26,480 mk., co stanowi mniej więcej 80 proc. nadwyżki tego, co robotnik taki pobiera obecnie.

Zebranie delegatów uchwaliło wezwać zarząd główny do opracowania odpowiednich żądań celem przesłania ich związkowi przemysłowców.

Związek „Praca” postanowił wystawić żądania identyczne z klasowcami.

Konferencja w sprawie żądań malarzy.

Onegdaj wieczorem w lokalu związku malarzy odbyła się konferencja w związku z wystawionymi przez malarzy żądaniem podwyższenia płac o 100 proc.

Po dłuższych debatach pracownicy zredukowali swe żądania o 25 pr., pracodawcy jednak większe podwyżki niż 45 proc. udzielić nie chcieli. Ostatecznie postanowiono sprawę przekazać inspektorowi pracy i równocześnie uregulować kwestję urlopową i sprawę ubezpieczeń w kasie chorych. (bip)

Strejk kamaszników trwa.

Onegdaj w lokalu stowarzyszenia majstrów kamaszników odbyła się konferencja w związku z trwającym już blisko 2 tygodnie strejkami kamaszników.

Pracodawcy ofiarowali 50 pr. podwyżki, podczas gdy robotnicy żądają 94 proc.

Konferencja żadnych rezultatów nie dała i strejk trwa nadal.

Możliwość strejku piekarzy.

Wobec złożenia przez posłów robotniczych interpelacji w sejmie o przerachowanie marki polskiej na złoty polski i domagania się płac robotniczych w stosunku do tegoż złotego, związek spoczywcy w Łodzi, idąc za przykładem piekarzy warszawskich, urządzi w tej sprawie dnia 8 lipca t. j. w niedzielę, o godz. 10 rano (Dzielnia 50) wielkie zebranie wszystkich robotników piekarskich.

Związek zwraca szczególnie na to uwagę, że obecny zarobek pra-

cownika piekarskiego w stosunku do złotego polskiego nie wynosi jednej czwartej zarobku przedwojennego. Sprawy te szczegółowo będą omawiali delegaci z Warszawy.

Płace obecne piekarzy na zasadzie orzeczeń komisji statystycznej, która przyznała im 27 proc. podwyżki wynoszą: dla pracowników I kat. — 321,310 mk. tygodniowo, dla II kat. 293,370 mk., dla III kat. — 254,740 mk. tygodniowo. (Pap)

Komisja rozjemcza w sprawie dozorców.

Minister pracy Darowski przesłał okręgowemu inspektorowi pracy następujące pismo w sprawie zatargu z dozorcami:

„Na zasadzie artykułu 1 i 2 z dnia 16-go maja 1922 r. powołuję nadzwyczajną komisję rozjemczą z siedzibą w Łodzi dla załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy właścicielami domów i dozorcami w Łodzi i mianuję p. przewodniczącym tej komisji. — W skład

nadzwyczajnej komisji rozjemczej wchodzi: z ramienia min. spraw wewnętrznych p. Stanisław Łyczki, komisarz rządu na m. Łódź (w zastępstwie p. Kazimierz Janiszewski), z ramienia min. sprawiedliwości p. Konic, konsultant tegoż ministerstwa, 4 delegatów ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i 4 delegatów związku zawodowego dozorców domowych”. (bip)

Miejska „Szkoła Pracy” osiągnęła dobre rezultaty.

Przed zamknięciem roku szkolnego odbyła się w miejskiej szkole pracy konferencja rodzicielska, na której jeden z nauczycieli wygłosił odczyt na tem. „O kłamstwie”.

Po odczycie wywiałą się obszerna dyskusja, w której przedstawiciele rodziców informowali się o najrozmaitszych sprawach, dotyczących systemu nauki w szkole pracy, a w wyczerpujący sposób udzielał wyjaśnień dr. Kopicński i kierownik szkoły pracy p. Marek.

Poruszona również została sprawa nauki dzieci wyłącznie w szkole i niezadawania dzieciom pracy do domu. Tutaj dr. Kopicński zaznaczył, że sam system szkoły pracy usuwą to zadawanie do domu. Ostatnio szkoła pracy rozwija się coraz lepiej i wśród szerokiej sfer rodzicielskiej znajduje życzliwe poparcie.

W przyszłym roku szkolnym otwarte będą już 3 klasy po 2 oddziały każda, które ogółem pomieszczą 150 dzieci. W roku obecnym na 90 dzieci z powodu choroby niezakwalifikowano 2, a 2 zostawiono na drugi rok.

Wzwiązku z rozszerzeniem szkoły i powiększeniem ilości oddzia-

łów do 6-ciu, oddany będzie do dyspozycji szkoły pracy cały gmach, a personel nauczycielski powiększony będzie do liczby 7 osób. Zapisy na przyszły rok szkolny są już dokonane, a wśród zgłaszających się jest dużo inteligencji.

Naogół rezultaty osiągnięte w b. r. w szkole pracy należy uważać za bardzo dobre, a nauczycielstwo zaobserwowało silny wzrost inteligencji u uczyszczających do tej szkoły dzieci. — Na przyszłość do zupełnego zrealizowania programu szkoły pracy stoi brak urządzeń, spowodowany szczupłymi zasilkami ze strony władz miejskich.

Ostatnio szkoła otrzymała ze Szwajcarii znaczniejszą ilość pomocy naukowych, jak to: komplety bryl geometrycznych, komplety wycinanek i przyrządów do nauki rysunków, oraz liczydła.

Magistrat przyobcał również wybudowanie w przyszłym roku szkolnym odpowiedniego pieca, niezbędnego do wypalania przedmiotów z gliny.

Dla niezamożnych uczniów szkoła pracy wydawała bezpłatnie orbiady, których od lutego wydano 3527. (bip)

Podwyżka dla pracowników gminy.

Gmina żydowska podniosła pensje pracownikom swoim o 30 proc. (bip).

Hafciarki otrzymały 100 proc. podwyżki.

Na konferencji w klubie rzemieślniczym hafciarki otrzymały 100 procent podwyżki. (bip)

Strejk introligatorów częściowo wygasa.

Jak już donosiliśmy, introligatorzy wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 50 procent.

W większości zakładach pracownicy podwyżkę tę uzyskali, tylko w niektórych wypadkach strejk trwa nadal. (bip)

ALEKSANDER BROKARY.

Humorystka literacka.

Jeszcze nigdy nie było tak smutno i tak beznadziejnie źle na świecie, żeby w literaturze, która jest niejako zwierciadłem, choć często krzywym, życia duchowego narodów. — nie panował humor na świadectwo żywotności natury ludzkiej. Przeciwnie raczej, przez skłonność do kontrastu w najbardziej mrocznych momentach dziejowych, zjawiały się dzieła, owiane różowym obłokiem uśmiechu, który unosił je daleko ponad rzeczywistość ustawicznie i uparcie nudną, szarą i ciężką.

Ten prawdziwy humor, ta jasność odczuwania życia, przeplatane złotym dźwiękiem jak błyszczącym bisiorem, jest w całej historii literatury właściwością niektórych tylko płomiennych talentów, właściwością nieocenioną dla współczesnych. Zamiast dnugich i zbytecznych zgola wywo-

dzeń o niepospolitej wartości i nie obliczalnym znaczeniu humoru w literaturze, uda nam się streścić jego wartość i znaczenie w słowach, które nasunie nam spojrzenie, rzucone w najdalsze obszary twórczości w jej ewolucji historycznej: — nie było wielkich pisarzy, którzyby nie byli wielkimi humorystami!

Wielcy poeci, prozaicy, dramaturdzy wszystkich czasów i krajów wkładali w twórczość swą tyleż krwi, mózgu i serca, ile humoru, mocnego, świetlistego humoru, który umieszczał ich bardziej, niż ponura tragedia prawdy, i który unosił ich wyżej, niż ocieślały Pegaz zrównoważonej powagi. Zanim jednak przejrzymy retrospektywnie zjawiska, o których mowa, wnikiwny w istotę samego humoru jako specyficznego stosunku do rzeczywistości. Humor jest właśnie odrębną metodą ujmowania zdarzeń i prześwieclania ich pod najbardziej indywidualnym kątem przeżyć. Zazwyczaj kojarzmy, a częściej jeszcze nie rozróżniamy pojęć hu-

moryzmu, satyryzmu i komizmu. Są to najwzajemnie jednak rozmaite, choć graniczące z sobą obszary. Satira (od łac. „satura” — misa przeróżnych owoców, mieszana), jest formą wyobrażenia i często dialektycznym wyrazem humoru, podczas gdy humor — samym sposobem przeżywania. Humor jest zjawiskiem bezpośrednim, wewnętrznym jako metoda wchłaniania świata, czem różni się od komizmu, który stanowi obiektywny, dla wszystkich jednakowo dostępny fakt, zjawisko zewnętrzne.

Nie trudno wyłowić najradsza siecią tych nielicznych kolosów prawdziwego humoru w dziejach literatury od jej zaczątków prymitywnych, aż po nasze czasy, och tak bardzo ciężkie czasy, lecz wcale nie obce górnym polotom humoru i obfitujące w nieporównane uśmiechy godzin. W miarę różniczkowania się i rozgałęziania form życiowych, rośnie i milionami ukrytych źródeł i źródełek wytryska mądra wesołość lu-

dzi, niezależna od warunków zewnętrznych, choćby najbardziej trudnych. I przeciwnie: im większy nacisk, im mocniejsza ogólna depresja, tem jaskrawiej i wyżej strzela geizer humoru poszczególnych twórców. Dlatego w starożytności greckiej i rzymskiej czysty humor, o ile nie jest w formie gryzacej jak wtriolel satyry, ma ton pogodny i rytm wolny, jak gdyby wzięty od frywolnie kołyszących się fal morza Śródziemnego.

Przeważnie jednak starożytność klasyczna lubowała się w humorze stosowanym, nie tyle w śmiechu ile w wyśmiewaniu się, a więc w satyrycznym poemacie paszkwili, w ironii, lub komedii. Ta droga poszli Arystofanes i z nim a raczej za nim Plantus, Terencjusz, Horacy, Juwenalis i inni. Ale ów boski, pachnący niebem i morzem humor odbił się w innych już nie tendencyjnych utworach, a więc tam, gdzie go najmniej poszukiwano. — „Czyż, bowiem, twórca „Odyssey” nie jest przy swym wysokim epizmie Home-

rem humoru? Albo, czyż przesadny piewca soku winnego, Anakreont, wraz z legionem swych rodzinnych i rzymskich epigonów, nie jest wcieleniem skrywanego uśmiechu i pogody życiowej?

Cała, bez wyjątku filozofia grecka jest niczem innym, jak humorystka w jej wysokim i dodatkiem oczywiście znaczeniu.

Epikur, pochwalający dobre rzeczy i sposoby. Sokrates dowcipkujący na rynku ateńskim, i wszyscy inni zapatrzeni jak Anaktagoras w słońce lub jak Thales w płyn na powierzchni wody, byli tylko wielkimi i dobrymi duchami ludzkości, przepelnionymi wielkim i od bogów skradzionym humorem.

Tak samo jak ludzie, śmiali się i umieli się śmiać bogowie. Niech świadczy mitologia. Zawikłany splot intrzyg na Olimpie i poszczególne symbolika bogów, bogów i bohaterów, były takim samym wytworem pieniącego się uśmiechu boskiej dojrzałości.

Rezerwiści III turnusu pod broń!

Powołanie szeregowych rezerwy III turnusu na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Ogłoszenia specjalne na ulicach miasta rozlepiane nie będą.

Na mocy art. 11 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i uchwały rady ministrów z dnia 25 stycznia 1923 roku, dowódca okr. kor. Nr. IV., gen. Majewski zarządził:

powołanie na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe w okresie od 16 lipca do 11 sierpnia 1923 roku:

a) szeregowych rezerwy rocznika poborowego 1897 i 1896, z wyjątkiem urodzonych i przynależnych do obszaru województwa śląskiego, Spīża i Orawy, którzy mieli odroczenie z I i II turnusu na trzeci turnus. Wyjątek stanowią:

1) osadnicy wojskowi, którzy w myśl rozkazu szt. gener. mogą otrzymać odroczenie do 1924 r.;

2) zawodowi rolnicy, których nie należy powoływać w trzecim okresie ćwiczeń, ze względu na przypadające roboty rolne w związku z żniwami. Powołanie ich przewiduje się w początku października b. r.;

3) słuchacze kolejowych kursów służby ruchu w Gdańsku i we Lwowie, których powołanie przewiduje się również w początku października b. r.;

h) szeregowych rezerwy rocznika poborowego 1895, z wyjątkiem urodzonych i przynależnych do województwa śląskiego, Spīża i Orawy, którzy są:

1) pomocniczymi siłami nauczycielskimi w wyższych uczelniach, w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich, preparandach, szkołach zawodowych i powszechnych;

2) słuchaczami lub uczniami wyższych uczelni. (z wyjątkiem słuchaczy medycyny, którzy są zwolnieni z urzędu w bieżącym roku od ćwiczeń, oraz słuchaczy weterynarii, którym udzielać należy na ich prośbę odroczenia do następnego roku, uczniów szkół

średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, preparand, szkół zawodowych).

Słuchaczy kolejowych z kursów służby ruchu w Gdańsku i we Lwowie rocznika poborowego 1895 nie należy powoływać do ćwiczeń, powołanie ich nastąpi w końcu października r. b.

Szeregowi rezerwy, przynależni do formacji rodzajów służb fachowych (służba sanitarna, służba intendantury, służba uzbrojenia i służba weterynaryjna) odbywają ćwiczenia przez cały okres wyłącznie w przynależnych formacjach swoich rodzajów służb fachowych.

W zasadzie nie będzie stosowane udzielanie odroczeń z ćwiczeń III turnusu. Wyjątek stanowią:

1) kategorie szeregowych rezerwy, wyszczególnionych w punkcie 1;

2) szeregowi rezerwy obłożnie chorzy, o ile przedłożą odpowiednio udokumentowane świadectwo lekarskie;

3) szeregowi rezerwy, którzy ze względu na szczególnie ważne wypadki rodzinne proszą o odroczenie, przy czym podania winny być poparte udokumentowanymi zaświadczeniami władz administracyjnych I instancji;

4) szeregowi rezerwy, którzy ukończyli ostatni semestr fakultetu chemii, wyższych uczelni i przygotowują w laboratoriach materiał do prac dyplomowych.

Prośby takich szeregowych rezerwy winny być poparte zaświadczeniem rektora danej wyższej uczelni.

Wszelkie podania o odroczenie winny być przedłożone do oddziału P. K. U. w prekluzyjnym terminie do 10 lipca b. r.

Powołanie do ćwiczeń przewiduje się dla takich odroczonech w połowie października r. b. (Pap).

Podwyższenie opłat miejskich.

W związku z dewaluacją marki polskiej, magistrat na posiedzeniu w dniu 3 b. m. postanowił podnieść stawki różnych opłat miejskich.

Podniesiono więc — na wniosek oddz. podatkowego opłaty kancelaryjne do mk. 30.000 za pierwszy arkusz i mk. 5.000 za każdy załącznik. Od pism zbiorowych opłata pobierana jest tyle razy, ile osób je podało, jeżeli dla każdej z tych osób wymagana jest osobna czynność. W pismach, w których wartość przedmiotu sprawy wynosi mniej niż mk. 100.000, opłaty kancelaryjne redukuje się o 50 proc. Od opłaty kancelaryjnej są zwolnione podania o ulgi podatkowe, o ile należność nie przekracza pięć krotniej stawki opłaty kancelaryjnej.

Opłaty budowlane podwyższone zostały w porównaniu z obowiązującymi od marca r. b. o 100 do 300 procent.

Taryfy rzeźni miejskiej podwyższone z dniem 4 b. m. o 8 do 10 procent.

Podniesiono również opłaty w miejskim urzędzie mieszkaniowym. Wynosić one będą: od podania mk. 1.500, od wezwania mk. 1.500.

Wybory uzupełniające do rady miejskiej w Zgierz.

Wobec zdekompilowania rady miejskiej w Zgierz w najbliższej przyszłości odbędzie się wybory uzupełniające, w których weźmie udział również i nauczycielstwo szkół powszechnych. Postanowiono o głosować na liście N. P. R.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

W czwartek 5 czerwca po raz pierwszy dla zreszeń „Dzielnik” z Woskowskim.

„Beben” obudził znaczne zainteresowanie. Reżyserie prowadzi p. Janusz Sarnecki. Główne role odgrywa Lucjan Wiśniewski i Stefania Jarkowska.

Występy A. Fertnera.

Zapowiedziane trzy występy znakomitego artysty Antoniego Fertnera wraz z Mili Kamińską i artystami teatru „Komedja” w Warszawie — wzbudziły nadzwyczajne zainteresowanie. A. Fertner w swej roli jest przekomiczny, Mili Kamińska czaruje swą grą i przepychem toalet. Bilety sprzedaje kasa „Scala”.

Teatr „SCALA”

Cegielniana 18.

Piątek 6, sobota 7, niedziela 8 lipca r. b.

Tylko trzy występy

Mili Kamińskiej

— i — 599

Antoniego Fertnera

z zespołem teatru „Komedja” w Warszawie.

„Musisz być moją”

komedja w 3 akt. Louis'a Verneuil'a tłum. Wł. Perzyńskiego.

Reżyserował Jan Janusz.

Początek o 9 wieczorem.

Bilety w kasie teatru „Scala”.

Pełnomocnik: Tymoteusz Ortym.

TEATR LETNI „Scala”

Cegielniana nr. 16.

Niebywały Program № 5.

Wspaniały akt gimnastyczno-sportowy rodziny Gertner.

Stasio Bronecki w swym repertuarze.

Kiamy Bey — egzotyczne tańce

i wiele innych numerów. 920—1

Falszerstwa i nadużycia w sprawach ubezpieczeniowych.

Według wiadomości kasy chorych, wykryte zostały następujące nadużycia i falszerstwa przy otrzymywaniu świadczeń w kasie chorych:

G. E. Liss, dyrektor szkoły powszechnej „Darche Najem” zgłosił, jako członka Rywena Lissa, który przybył w dniu 27 marca r. b. z Chałaszewa (ziemi lubelskiej) do Łodzi. W karcie zgłoszeniowej dyrektor podał, że Rywen Liss pracuje w wymienionej szkole w charakterze dozorczy od 26 lutego r. b. Na podstawie sfałszowanych danych Rywen Liss korzystał z pomocy lekarskiej od 28 marca do 10 kwietnia r. b.

Idzikowska Maria, robotnica fabryki I.K. Poznańskiego podjęła z firmy zaświadczenie na imię Wincentego Idzikowskiego, który rzekomo pozostawał na jej utrzymaniu. W ciągu 13 tygodni udzielano Idzikowskiemu pomocy lekarskiej do której nie miał prawa.

Zydorczyk Walenty, robotnik f. Płceer zam. przy ul. Drewnowskiej 54, podał w firmie zaświadczenie na imię żony Stanisławy i odstąpił je Kazimierzowi Rosiak, której udzielono pomocy lekarskiej, jako żonie Zydorczyka.

Włodarska Marianna, robotnica

ca firmy W. Lirkensa zam. przy ul. Targowej 33, podjęła w firmie zaświadczenie, na podstawie którego udzielono świadczeń lekarskich jej matce Rozalii Zenc, nie mającej ku temu praw, gdyż zamieszkuje ona stale we Włocławku i jest na utrzymaniu syna Stefana.

Moryc Steinman, szewc, zam. przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 7, chcąc się zaliczać do przymusowo ubezpieczonych w kasie chorych i dlatego płacił mniejsze składki, wypełnił odnośny formularz i sfałszował na nim podpis rzekomego swego pracodawcy, Mojżesza Moszka, szewca, zam. przy ulicy Gdańskiej nr. 57.

Henryka Kołodziejczyk, robotnica fabryki Adama Ossera, zam. przy ul. Śląskiej 48, podjęła w firmie zaświadczenie i odstąpiła je Stanisławie Beben, zam. przy ul. Śląskiej 50, która na podstawie rzeczonego zaświadczenia leczona była jako Kołodziejczykowa.

Baranowska Stanisława, robotnica firmy A. Berliner, zam. przy ul. Kowalewskiej 12, podjęła zaświadczenie z firmy i odstąpiła je Paulinie Denis, której na podstawie tego zaświadczenia udzielono świadczeń. (bip)

Kandydatura prez. Rzewskiego i d-ra Weissberga.

Wobec niemożności dojścia do porozumienia chrześcijańsk. demokratycznego komitetu jednocy, na rodowej z komitetem narodowej partii robotniczej, partie powyższe mają zaproponować trzeciej, najliczniejszej frakcji radzieckiej, liczącej 9 członków, a mianowicie P.P.S., dwa mandaty ławników i jeden wiceprezydenta.

W ten sposób trzy najliczniejsze frakcje podzieliłyby władzę równomiernie między sobą. Na

stanowiska wiceprezydenta z frakcji P.P.S. stronnictwa powyższe wdziałaby najchętniej prezydent Rzewskiego, który znany jest ze swej działalności na niwie gospodarki samorządowej i cieszy się największą opinią w obozach przeciwnych.

Na ławnika wydziału finansowego wymieniają nazwisko dr. Weissberga, obecnego kierownika wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi. (Pap).

Kto może jechać do Ameryki?

Jak się dowiadujemy z urzędu emigracyjnego, pozwolenia na wyjazd do Ameryki otrzymują tylko niżej wymienione osoby:

Maż pragnący jechać do znajdującej się w Ameryce żony, albo żona pragnąca wyjechać do wyjącego ją do przyjazdu męża, jeżeli rodzice chcą sprowadzić bawiące w kraju, a opieki pozbawione dzieci, albo dzieci, którym się w Ameryce dobrze dzieje, pra-

gna sprowadzić swych starych i spracowanych rodziców, to te 4 kategorie mogą liczyć na to, że starania ich pomysłnym zostaną uwieńczone rezultatem. Bracia, siostry, ciotki, wulowie, dalsi lub bliżsi kuzyni i t. d. nie mają bezwzględnie żadnych widoków otrzymać pozwolenia na wyjazd i dlatego też wszelkie z ich strony starania są z góry skazane na niepowodzenie. (Pap).

Przemysłowcy w sprawie uregulowania eksportu.

W związku z wydanymi ostatnio zarządzeniami, regulującymi sprawę eksportu, zwróciła się onegdaj delegacja centralnego związku przemysłu do ministra przemysłu i handlu z odpowiednim memoriałem.

W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się na skutek tego konferencja, po której przedstawione zostały ministrowi postulaty przemysłowców, dotyczące uporządkowania obecnymi przepisami eksportowymi, które eksport

w znacznym stopniu uniemożliwiają.

Wobec tego minister przemysłu i handlu prosił o zakomunikowanie mu ścisłych danych, które też w dniu wczorajszym zostały przez delegatów centralnego zwiazku przemysłu i handlu wręczone.

Minister przemysłu i handlu zwrócił się w tych dniach ze sprawą tą do ministra skarbu, a słuszne żądania przemysłowców obiecał w ministerstwie skarbu poprzeć. (bip)

Ostrzeżenie kierownika referatu walki z lichwą.

Nieumiarkowane apetyty cukierników.

Cukiernicy zwrócili się do kierownika walki z lichwą i przedstawili mu projekt nowego cennika, w którym ujawniono ceny o 50 proc. wyższe od cen obecnych.

Referat walki z lichwą, stojąc na stanowisku, że obecnie obowiązujące ustawodawstwo w dziedzinie walki z lichwą nie zawiera uprawnień dla władz administracyj-

nych w kierunku ustalania cen obowiązujących, projekt cukierników odrzucił.

Jednocześnie dr. Grabowski zwrócił uwagę, że za pobieranie nadmiernych cen winni będą pociągani do odpowiedzialności, a sprawy będą kierowane do sądu pokoju dla walki z lichwą. (bip)

O ceny artykułów kolonialnych.

Wczoraj w lokalu referatu walki z lichwą odbyła się konferencja przy współudziale rzeczoznawców w sprawie ustalenia cen kolonialno-spożywczych.

Na konferencji stwierdzono, że w ciągu jednego miesiąca artykuły spożywcze za wyjątkiem nabiału i mięsa podrożały prawie o

100 proc. Ponieważ w handlu znajduje się jeszcze znaczniejsza ilość towaru nabytego po cenach niższych od cen żądanych przez hurtowników, nowych cen na artykuły kolonialno-spożywcze nie ustalono. Postanowiono, aby każdy kupiec na podstawie rachunków sporządził cennik. (bip)

Dodatkowe komisje przeglądowe dla roczn. 1902, 1899, 1900 i 1901.

Powiatowa komenda uzupełnień zarządziła dodatkowe przeglądy dla poborowych rocznika 1902, którzy otrzymali karty powołania i dla jakichkolwiek powodów nie zgłosili się na komisje przeglądowe.

Mają się zgłosić na komisje przeglądowe:

W dniu 11 lipca o godzinie 8 rano komisja nr. 1 (Zachodnia 53), posiadający karty powołania od nr. 1 do 2.500.

Na komisje nr. 2 (Zakątna 82) pos. karty od 2966 do 4463.

Dnia 12 lipca na komisje nr. 1 od nr. 2501 do 2965 i od 2965 do 7270 na komisje nr. 2 od nr. 4464 do 6961.

Ci popisowi rocz. 1902, którzy nie otrzymali kart powołania będą przyjęci na komisje w dn. 13, 14 i

15 lipca, przyczem popisowi tej grupy winni uprzednio zgłosić się do P.K.U. celem sprawdzenia i wyznaczenia im dnia stawienia na komisje i numeru komisji w następującym porządku:

Dnia 9 lipca o nazwiskach na listy od A do H.

Dnia 10 lipca o nazwiskach na listy od I do P.

Dnia 1 lipca o nazwiskach na listy od R do Z.

Odroczenie z roczników 1899, 1900 i 1901, którzy dla jakichkolwiek powodów nie zgłosili się na komisje, bądź nie otrzymali kart powołania winni zgłosić się w dniu 17 lipca:

Rocznik 1899 i 1900 na komisje nr. 1 (Zachodnia 53) i rocznik 1901 na komisje nr. 2 (Zakątna 82). (bip).

Bacność oficerowie jadący do Warszawy!

Obowiązek meldowania się przyjeżdżających oficerów do Warszawy u ministra spraw wojskowych i u komendanta m. stołecznego Warszawy.

Jak się dowiadujemy, minister spraw wojskowych gen. Szepczyński zarządził co następuje:

Wszyscy oficerowie, bez względu na stopień, którzy przybywają do Warszawy, czy to służbowo, czy w celach osobistych, prywatnych, na dłuższy aniżeli na jedną dobę, obowiązani są meldować się u komendanta m. stoł. Warszawy w ciągu pierwszych 24 godzin po przybyciu. Oficerowie młodszy meldują się osobiście, ofi-

cerowie starsi lub generałowie osobiście lub piśmiennie.

Niezależnie od powyższego obowiązku, wszyscy generałowie i oficerowie starsi, począwszy od dowódcy pułku w górę, przybywający do Warszawy na czas wyżej określony, obowiązani są w powyższym terminie meldować się osobiście u ministra spraw wojskowych w godzinach między 12 o 13-tą. (Pap).

W niedzielę, d. 8 b. m. o g. 4 pp. **Wielkie przedstawienie dla DZIECI i MŁODZIEŻY**

w ogrodzie teatru „SCALA”

Bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od 5—7 po poł.

Piłka nożna w Łodzi.

Vienna w Łodzi.

Jak się dowiadujemy na dzień 21 i 22 b. m. przyjeżdża do naszego miasta wiedeńska drużyna „Vienna”, zajmująca obecnie 3-cie miejsce w tabeli mistrzostwa Wiednia.

„Vienna” rozegra zawody z „Unionem” i klubem „Turystów”. Klubom tym należy się szczególne uznanie za sprowadzenie drużyny o faktycznym poziomie europejskim.

„Gedanja” w Łodzi.

Polski klub sportowy w Gdańsku „Gedanja” rozegra w nadchodzącą sobotę zawody ze „Sztur-

mem” a w niedzielę z klubem „Turystów”. W drużynie „Gedanja” czynny jest były gracz łódzkiego „Szturmu” Fiszer (lewy łącznik). Najlepszą częścią drużyny jest pomoc.

L.K.S. II — Kanłów.

Zawody powyższe odbędą się w niedzielę o tytuł mistrza kl. B.

Dyskwalifikacja Langego.

Jak się dowiadujemy wydział gler i dyscypliny uwzględniając motywy L.K.S. skrócił dyskwalifikację Langiemu do 31 lipca, tak że termin kary tego gracza został zredukowany do jednej trzeciej.

Ważne dla wyjeżdżających na Łotwę w celach kuracyjnych.

Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od wydziału konsularnego poselstwa łotewskiego w Warszawie zawiadomienie, że osoby udające się na kurację do kąpiel morskich i uzdrowisk na Łotwie mogą korzystać z pewnych ulg

wizowych. Szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie udzielił wydział konsularny poselstwa łotewskiego w Warszawie. Hotel Brühlowski, pokój nr. 28 (ul. Fredry nr. 12), w dni powszednie od godz. 10 do 12-ej. (Pap).

Pilnujcie kotłów.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu w związku z potrzebą wywieśnięcia w każdej kotłowni przepisów dla obsługujących kotły parowe, poleciło podwładnym organom zawiadomić drogą urzędową właścicieli kotłów parowych stałych, że przepisy omawiane powinny w najkrótszym czasie nabyć w odnośnych oddziałach stowarzyszenia dozoru kotłów i wywieść te prze-

pisy w dogodnych miejscach budynku kotłowni.

Cenę tych przepisów ministerstwo przemysłu i handlu ustanowiło na 1 złoty polski za egzemplarz, który należy wpłacić w stowarzyszeniu.

Termin ostatecznego nabycia odnośnych przepisów dla obsługujących kotły parowe wyznaczony został na 1 października r. b. (Pap).

30.000 marek gotówką i długotermin. pożyczką.

Aby to uzyskać kasiarze rozpruli kasę.

Przez dłuższy czas w Łodzi panował spokój ze strony specjalistów-kasarzy.

Aż oto od tygodnia władze policyjne drogą poufną zostały powiadomione, iż do miasta naszego przyjechała na „gościnne występy” szajka kasarzy międzynarodowych, siedziba których jest przeważnie Berlin, Wiedeń, Paryż i t. d.

Ubiegłej nocy szajka powyższa dała pierwszy znak o sobie, dokonując śmiałego rozbicia kasy w firmie Glugli, Południowa 28, w następujących okolicznościach:

W nocy przez podkop z piwnicy, wybiwszy sufit, dostali się oni do parterowego pomieszczenia

kantoru wyżej wspomnianej firmy gdzie następnie „rakiem” (techniczne wyrażenie, oznaczające narzędzie do rozpruwania kas) rozbili kasę. Na szczęście, łupem ich nie wiele padło, gdyż p. Glugla, mając większe sumy pieniędzy, oddaje je natychmiastowo do banku. Wspomnianego wieczoru w kasie znajdowało się 30.000 mk. i obligacje długoterminowej pożyczki państwowej na sumę 2-ech milionów marek. To wszystko stało się łupem kasarzy.

Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi kierownik III brygady urzędu śledczego komisarz Domański, znany ze swych zdolności wykrywania kradzieży. (Pap).

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie i ciepło. Słabe wiatry lokalne.

O prawidłowe pobieranie opłat.

Województwo łódzkie zawiadomiło podległe mu organa, iż ministerstwo skarbu zwróciło uwagę na nieprawidłowe częstokroć ściąganie różnych opłat.

I tak np. niektóre władze, wydające zezwolenia na posiadanie broni, pobierają przy tej sposobności specjalną opłatę.

Świadczenia te podlegają jedynie opłacie stempowej według normy, przewidzianej co do świadczeń w ogóle.

Od wszelkich opłat zwolnione są jedynie świadczenia, wydawane funkcjonariuszom państwowym lub samorządowym, oraz członkom ich rodzin, o ile te świadczenia dotyczą stosunku służbowego. Uwolnienie to nie obejmuje duplikatów, odpisów i wyciągów.

Czy urzędnicy dyrekcji robót publicznych mogą sprawować uboczne czynności.

Ponieważ niektórzy urzędnicy z zakresu działania min. robót publicznych sprawują uboczne czynności, przynoszące im korzyści materialne, bez doniesienia o tem władzy służbowej, dyrekcja robót publicznych okręgu łódzkiego wydała specjalne zarządzenie, zaznaczyła, że również w tym celu, spełniane dla innych urzędów państwowych za wynagrodzeniem, wymagają specjalnego zezwolenia. (bip)

Nowe powiatowe kasy chorych w województwie łódzkim.

Reskryptem min. pracy i opieki społecznej z dnia 9 b. m.:

1) powierzono powiatowej kasie chorych w Żduńskiej Woli wzgl. jej komisarzowi przeprowadzenie ubezpieczenia na wypadek choroby w powiecie wieluńskim; 2) ustanowiono komisarza do zorganizowania powiatowych kas chorych w powiatach: tureckim, kolskim, konińskim i słupeckim w związku z organizowaniem powiatowej kasy chorych w Kaliszu, lecz z centrum autonomicznym w Koninie.

Przedwstępne prace organizacyjne zostały rozpoczęte, a kredyty przez ministerstwo pracy wyznaczone. (bip)

Które kooperatywy chcą cukier?

Wobec nadejść mających do wydziału handlowo-gospodarczego większych transportów cukru, kooperatywy reflektujące na ten artykuł, powinny wpłacić najpóźniej do dnia 10 b. m. do kasy wydziału po mk. 3.000 od każdego kilograma, tytułem przedpłaty.

Wielka loteria fantowa

harcerstwa polskiego cieszy się coraz większym powodzeniem. — Reszta losów jest do nabycia we wszystkich sklepach i zakładach handlowych. Cała Łódź z niecierpliwością oczekuje wyniku losowania, które odbędzie się w dniu 9 lipca, to jest w nadchodzący poniedziałek, a które zdecyduje, komu przypadnie sypialnia, a komu tylko wieprz lub worek maki.

Dnia 29 czerwca r. b. rozstała się z życiem w wieku lat 67 nasza najukochańsza matka i babka

B. P.

z TORUŃCZYKÓW

SALOMEA ENGEL

wdowa po b. p. Markusie, obywatelka m. Włocławka.

Pogrzeb odbył się w Włocławku, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

Dzieci i wnuki.

Ostrożnie z dolarami!

Ostatnia haussa giełdowa wpłynęła tak na ludzi, że ci ostatni miast lokować pieniądze swe w innych artykułach, nabywali towary chowając je aż znów podskoczą i w ten sposób chcieli żyć kosztem innych.

Ofiarą takiego pasożytnictwa padła wczoraj Rajzla Zajberg, zamieszkała przy ul. 1 maja nr. 5. Mianowicie Lucja Trębacz w czasie jej nieobecności skradła jej 20 dolarów i różną garderobę i zbiegła. — Energiczne dochodzenie wszczęte w tej sprawie doprowadziło do odnalezienia dolarów i schwymania niesumiennej służącej.

Nowe stowarzyszenia.

Województwo zatwierdziło i włączyło do rejestru stowarzyszeń i związków stowarzyszenie p. n. „Związek ekspedycytorów celnych” w Łodzi, towarzystwo bratniej pomocy ubogim i chorym żydom p. n. „Miszmeres-Hacholim” w Łodzi, towarzystwo sportowe „Spolem” oraz kluby sportowe „Łódzanka” i „Klub sportowy IV-tego dyonu żandarmerji”. (bip)

Leczenie sztucznym słońcem.

W zakładzie dla fizycznej terapii kasy chorych w m. maju naświetlono ogółem chorych 278, mężczyzn — 97, kobiet — 73, dzieci — 108, członków kasy — 140, członków rodzin — 138, dokonano naświetlań 1579, dni pracy było 23, przeciętnej ilości naświetlań dziennie — 67. Największej ilości naświetlań miesięcznie na jednego chorego — 16, najmniejszej ilości naświetlań miesięcznie na jednego chorego — 1. Przeciętne ilości naświetlań miesięcznie na jednego chorego: 5, 6. Naświetlano następujące schorzenia: gruźlica gruźliowa — 108 przypadków, gruźlica skóry — 44, gruźlica kości — 42, gruźlica stawu — 22, gruźlica otrzewnej — 2, gruźlica płuc i opłucnej — 4, przewlekłe rany — 5, choroby skórne — 35, krzywizna — 2, inne schorzenia — 12, przypadków wyłączonego naświetlenia lampą „Solux” — 2 przypadki. (bip)

Gazety żydowskie podrożały.

Od dnia 1 lipca gazeta żydowska kosztuje — 1500 mk.; numer płatkowy — 2000 mk. (bip)

Kary za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych.

Referat karny przy starostwie łódzkim ukarał: Wincentego Gonka, zam. w Zgierz, za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych na 10.000 mk. grzywny i 14 dni aresztu, Stanisława Szrenka, zam. w Zgierz, za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych, na 10.000 mk. grzywny i 7 dni aresztu. (Pap)

Z sejmiku łódzkiego.

Dnia 5 b. m., to jest dziś o godzinie 10 rano w gmachu starostwa łódzkiego odbędzie się posiedzenie wydziału powiatu sejmiku łódzkiego. (Pap)

Z komendy m. Łodzi.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy zastępca komendanta miasta ppłk. Kosowski został mianowany dowódcą 28 p. S. K. Wobec powyższego obowiązki zastępcy komendanta miasta objął czasowo kpt. Marszałek z 31 p. S. K.

Subsydium.

Na wniosek wydziału oświaty i kultury — magistrat postanowił udzielić subsydium biurowi kursów dla dorosłych w Warszawie, w kwocie 500.000 mk.

Reorganizacja.

Magistrat postanowił wydzielić urząd sekwestracyjny z głównej kasy miejskiej i przydzielić do oddziału podatkowego.

Zamiast wkroczenia — skreślenie.

Do szewca Szlamy Różyckiego, zam. przy ul. Pańskiej nr. 35, zgłosiła się jakaś nieznaną kobietą, żądając przykreślenia jej gumek do bucików. W czasie przykreśniania gumek, nieznaną „skreśliła” sobie pare nowych bucików. Dopiero po jej wyjściu Różycki zauważył brak pary bucików. (Pap)

Ile zarabiają pracownicy młynarscy?

Na zasadzie orzeczeń komisji statystycznej placę pracowników młynarskich zostały podwyższone o 27 procent.

Zarobek dzienny pracownika I kategorii wynosi obecnie 36.670 mk., a pracownika II kat. 30.566. (Pap)

Licytacja koni dla rolników.

Wczoraj odbyła się w Zgierz licytacja koni dla rolników. Konie te uzyskane zostały drogą rewindykacji z Niemiec w ogólnej ilości 60 sztuk. Na licytację, która trwała od 10 rano do 4-ej przybyło około 200 rolników z powiatu.

Na licytację przybyła również komisja, złożona z delegata ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, delegata województwa, starostwa, przedstawicieli drobnej i wielkiej własności, oraz lekarza weterynarii. Ogółem przeliczowano 46 sztuk, resztę zaś stanowiły konie chore, bądź też sprzedane dla nadleśnictwa, a suma osiągnięta za te konie wyniosła 456 milionów 800 tys. Wszystkie licytowane konie należały do typu cięższych, zaprzęgowych. (bip)

Kieszonkowi złodzieje zaczynają operować.

Znów zaczęła operować banda kieszonkowców, operując sobie za punkt operacyjny przeważnie dworce kolejowe.

Wczoraj Kowalski Abram, zam. przy ul. Poznańskiej w Inowrocławiu, został okradziony podczas wsiadania do tramwaju na dworcu Łódź-Kaliska. Łupem kieszonkowców padło 5 milionów marek.

Tego samego dnia na tym samym dworcu napewno ta sama banda złoczyńców okradła Majera Bronisława, mieszkańca Leszna. Tym razem łupem złoczyńców padło kilkanaście metrów towaru, zakupionego w Łodzi, wartości 3 milionów marek. (Pap)

Walka z lichwą.

Za nieprzestrzeżenie przepisów o zwalczaniu lichwy, referat walki z lichwą skazał Franciszka Szena (Brzezińska 17), Łajzera Gothelfa (Nowomilecka nr. 17), Majera Włocławka (Cegielniana 23) wszystkich po 1 milionie mk. oraz Hawę Szajbe (Ogrodowa 5) na pół miliona mk., Abrama Goldberga (Ogrodowa 42) na 300.000 mk., Lidję Czerwac (Aleksandrowska 66) i Iekę Roznera (Podrzeczna 31) po 200.000 mk. (bip)

Bez opieki.

Pozostawiona bez opieki na podwórzu domu przy ul. Wschodniej nr. 33, 3-letnia Estera Baharier wpadła do próżnej studni i uległa silnemu potłuczeniu ciała. Po wydobyciu jej ze studni zawezwano pogotowie, którego lekarz udzielił dziecku pierwszej pomocy, pozostawiając je na miejscu. (bip)

Sanatorium dla lekko gruźliczych w Chojnach.

Magistrat m. Łodzi zawiadomił kasę chorych, że z dniem 1 kwietnia 1923 r. opłaty za leczenie chorych wysłanych przez kasę do sanatorium dla lekko gruźliczych w Chojnach będzie stosował bez ustawowo przewidzianego opisu. Kasa chorych wszakże z uwagi na to, że omawiany zakład dopiero z dniem 4 kwietnia r. b. został przemianowany z dotychczasowej nazwy szpitala na sanatorium, oraz że urzędzenia gospodarczo-lecznicze zakładu pozostały na dotychczasowym poziomie, zwróciła się do min. pr. i o. s. z prośbą o rozstrzygnięcie, czy decyzyja magistratu łódzkiego była uzasadniona. Jednocześnie kasa chorych postanowiła prosić magistrat m. Łodzi o wstrzymanie niniejszego zarządzenia do orzeczenia w tej sprawie ministra pr. i o. s. wzgl. innych centralnych urzędów państwowych. (bip)

Baczność! Wściekły grasule!

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki pokasania ludzi przez psów wściekłych.

I tak w Zgierz dnia 2 lipca r. b. przy ul. Łęczyskiej, przebiegający wściekły pies ukasł chłopca Jana Roga, lat 9, zam. w Zgierz przy ul. Łęczyskiej 58. Pies ten został zabity przez posterunkowego, zaś chłopiec odesłany do szpitala miejskiego.

Zaznaczyć należy, iż wymieniony pies pokasał inne dwa psy, które zostały zabezpieczone przez właściciela miasta Zgierza.

We wsi Ludwinów pow. włoszczowskiego zabito kilka wściekłych psów, które pokasały kilkanaście osób. (Pap)



Stolica w podziwieniu i uwielbieniu!!!

Pierwszy występ najznakomitszego kina artysty, chłuby Ameryki, bóstwa widzów kinowych, genialn. malca

JACKIE COOGANA

odbędzie się w najbliższych dniach. 9229-1

Niech nie przychodzi do nas kto szuka taniej tandety!!!

Mamy na składzie tylko najlepsze gwarantowane fabryk przedwojennych

Meble biurowe amerykańskie
największej krajowej fabryki.

Meble biurowe wiedeńskie
fabryki „Cohn” obecnie „Mazowia” w Noworadomsku.

Edward Telatycki
Piotrkowska 48. Tel. 10-63.

8515-1

Formy organizacji eksportu.

II. Towary organizacji eksportu.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które przed wojną hołdowały zasadzie indywidualistycznej a otrzymane, zaprowadziły podczas i po wojnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, w największych rozmiarach zakrojony system państwowego popierania handlu zewnętrznego.

Popieranie handlu zewnętrznego powierzone w Stanach Zjednoczonych w zupełności ministerstwu handlu. Obok tego przedkłada konsułowie, tak jak dawniej, sprawozdania handlowe do ministerstwa spraw zagranicznych, ale i ten materiał oddawany zostaje do użytku ministerstwa handlu. W Waszyngtonie założono „Department of foreign and Domestic Commerce”, którego kierownik podlega wyłącznie ministrowi handlu. Organizacja ta, zupełnie samodzielna, jest wzorem znakomitego talentu organizacyjnego Hoovera. W przeciwstawieniu do innych państw posiada zakład centralny w Waszyngtonie, rozporządzający ogromnym aparatem fachowców, filje we wszystkich znaczących miastach Stanów Zjednoczonych, które zostają regularnie zawiadamiane przez centrale, na najkrótszej drodze, zwykle telegraficznie, o wpływających ważniejszych wiadomościach. Kupiec w San Francisco odbiera je tedy równocześnie z kupcem w Nowym Yorku.

Bardzo charakterystycznym jest także bardzo rozpowszechnione używanie telegrafu. Zastępcy zagraniczni są mianowicie obowiązani przysyłać telegraficznie kilka razy na miesiąc bardzo szczegółowe sprawozdania o najważniejszych zdarzeniach gospodarczych. Poza tym przysyłać każdemu zastępcy zagranicznemu prawo przysyłania wiadomości, które on uważa za ważne, w drodze telegraficznej, bez względu na koszt. Urzednicy służby zagranicznej dla handlu amerykańskiego są wyłącznie delegatami ministerstwa handlu i nie podlegają amerykańskim ambasadom lub posłom.

Oprócz tych, stale na placówkach zagranicznych urzędujących komisarzy handlowych i attache handlowych, wysyłani bywają z Waszyngtonu specjalnie uzdolnieni urzednicy zagranice dla studiowania poszczególnych kwestji. Sprawozdania z podróży tych specjalnych komisarzy zostają również jaknajszyciej podawane do wiadomości świata kupieckiego; stanowią one częstokroć cenny i wyczerpujący podrecznik o chwilowej sytuacji w pewnej gałęzi handlu czy przemysłu danego kraju. Podróże te mają jeden tylko cel: wykrycie rynków zbytu dla towarów amerykańskich.

Szczególne zalety amerykańskiego systemu jest zasada jawności wszystkich sprawozdań. Podczas gdy angielski Department of Overseas Trade przysyła

ważniejsze wiadomości prawie wyłącznie w drodze cyrkularnej pewnej liczbie angielskich interesantów, i ogranicza się do wydawania jednej skromnej gazety rządowej i mało ma styczności z prasą codzienną. Ameryka przyjęła system jaknajbardziej rozwiniętej zasady jawności. Departament amerykański nie tylko że przysyła santom — ale wydaje też bardzo poufne wiadomości wprost interesujące dla kupiectwa czasopismo w formie tygodnika, podającego dosłownie telegraficzne sprawozdania zagranicznych komisarzy, rozpowszechnia dalej w niezliczonych egzemplarzach specjalne studia i monografie, a co najważniejsze, departament zawarł układ z około 400 dziennikami, mocą którego dzienniki te kilka razy w tygodniu publikują oddany im przez departament najświeższy materiał. Tym systemem jak najszerzej jawności doszli amerykańcy do tego, iż niema prawie kupca amerykańskiego, do którego nie dochodziłyby informacje służby zagranicy, w tej czy innej formie.

Obok tego wspaniałego państwowego systemu popierania handlu zewnętrznego, do którego dyspozycji stoja na nasze pojęcia niesłychane sumy pieniężne, bo nawet cała służba radiotelegraficzna amerykańskiej floty wojennej — znikają prawie zupełnie nieliczne organizacje prywatne. Z pośród nich zasługuje na wzmiankę tak zwane „Commercial Museum” w Filadelfji, które funkcjonuje podobnie jak muzeum handlowe w Wiedniu i które ze względu na szereg lat swego istnienia i wytrawną pracę zażywa powszechnego poważania.

Wspomnieć też należy o instytucji pod nazwą „U. S. Chamber of Commerce”. W gigantycznej tej organizacji koncentruje się kilkanaście tysięcy lokalnych związków przemysłowych i handlowych, oraz lokalnych amerykańskich izb handlowych. Instytucja ta posiada osobny departament dla spraw handlu zewnętrznego, który bardzo owocnie pracuje.

Po wielkiej wojnie rozmnożyły się w Europie jedno- i dwupaństwowe izby handlowe. Są to wyłącznie prywatne instytucje, utrzymane przez członków, z których są też przez państwa subwencjonowane. Wartość ich jest bardzo rozmaita, tak samo ich metody działania, wobec czego nie można jednolitego o nich wydać sądu.

Na wielką trudność napotyka finansowanie takich izb, bo budżet ich musi dla sprawnej pracy być tak wielki, że ze składek członków pokryty być nie może. Nielicznym tylko izbom handlowym zagranicą udało się pozyskać potrzebne grupy przemysłowe i finansowe jako popleczników, tak, że był ich mimo wszystkie trudności zapewniony.

Tak zwane dwupaństwowe izby handlowe przeistaczają się zwykle prędzej czy później na korp-

racje, zastępujące głównie interesy jednego państwa, i tylko w rzadkich wypadkach, gdzie prawie niema współzawodnictwa między gospodarstwami społecznymi dwu państw, oddają one równomierne usługi obu państwom.

Wypadek ten obecnie zachodzi w stosunkach między Polską a Austrią, wskutek czego może być powołane do życia austriacko-polska izba handlowa. Sąsiedzi nasi, czesi, urządzili natomiast w Austrii wyłącznie narodową izbę handlową — albowiem względy rywalizacji między czeskim a austriackim przemysłem metalurgicznym, maszynowym, włókienniczym i t. d. uniemożliwiły stworzenie dwupaństwowej izby. Jako stadium przejściowe, t. zn. przed powołaniem do życia na szeroką skalę zakrojonej centralnej władzy do popierania handlu zewnętrznego — działalność zagranicznych izb handlowych okazuje się bardzo pożyteczna i dążenia ich zasługują na energiczne poparcie ze strony rządu i świata kupieckiego.

Nader zajmującym tematem jest rozpatrzenie psychologicznych i technicznych warunków popierania handlu zagranicznego. Pod względem psychologii handlowej bardzo dużo nauczyć się możemy od Anglików, którzy bezsprzecznie górują co do praktycznej znajomości psychologii narodów. Nikt nie potrafił tak dobrze, jak Anglik w każdym kraju we właściwy sposób protegować towaru rodzimego; najniższym może czynnikiem tej propagandy jest niesłychanie czynny patriotyzm Anglików i wytrwała, niustraszona praca każdego Anglika z osobna, czy to kupca, czy dyplomaty lub też Globetrottera w interesie swego kraju. Respekt, częstokroć i sympatia, która każdy podróżujący Anglik umie sobie zdobyć, torują drogę towarom angielskim. Antytezą Anglika jest Niemiec, który, mimo znacznych powodzeń na targu światowym, nie potrafił sobie zdobyć sympatii, a którego towar podbił rynki jedynie nadzwyczajną jakością i szczególnie taniością. Podobnie jak Anglia potrafiła także Francja w pewnych dziedzinach dzięki swemu smakowi, elegancji i czarowi języka wytworzyć sobie przyjazną atmosferę, która jest bodźcem do sprowadzania towarów francuskich.

Obecna służba handlowa w Polsce spoczywa wielokrotnie w rękach ludzi bardzo dzielnych. Jednakowoż nie da się zaprzeczyć, że cały aparat daleki jest od idealnej organizacji popierania handlu zagranicznego i że braki jego na każdym kroku są dostrzegalne. Przy wzrastającym wywozie Polski stworzenie systematycznej służby do popierania handlu zagranicznego staje się koniecznością palącą. Ponieważ wiele trzeba czasu, miesięcy, nawet lat całych, by aparat taki się wyrobił i sprawnie pracował, trzeba już obecnie zająć się poważnie tem zagadnieniem.

O polską instytucję finansową w Niemczech

W związku z zamieszczonymi przez nas ostatnio notatkami w sprawie powołania do życia oddziału poważnej instytucji finansowej w Berlinie otrzymujemy z wielu stron w tej sprawie sporo charakterystycznych uwag świadczących o tem, że w sferach zainteresowanych panuje głębokie zrozumienie dla konieczności poważnego traktowania tej sprawy przez właściwe czynniki.

Przedewszystkiem podnoszona jest konieczność zorganizowania polskiego banku w Berlinie w związku z przeprowadzoną unifikacją waluty na Górnym Śląsku. Przemysł węglowy na G. Śląsku sprzedaje od dłuższego czasu węgiel do Niemiec za markę polską, to samo czyni przemysł metalowy. Brak instytucji polskiej, która finansowała ruch towarowy między Niemcami a Górnym Śląskiem, daje się bardzo dotkliwie odczuwać. Jedyną polską instytucją finansową, jaka istnieje w Niemczech, mianowicie oddział polskiego Banku przemysłowców nie jest w możności zająć się tem zagadnieniem ze względów technicznych. Jest to zresztą instytucja młoda i operująca w skromnym zakresie, a przedewszystkiem mało znana.

Banki polskie otwały szereg oddziałów w różnych stolicach europejskich, przed operacjami na terenie Rzeszy niemieckiej zdradzają jakąś nieuzasadnioną obawę. Tymczasem się przedewszystkiem brakiem odpowiednich ludzi, którym można by powierzyć kie-

rownictwo takiego oddziału. Zdaniem naszym powód tej rezerwy leży gdzie indziej. — Otwierane przez nasze banki oddziały zagraniczne, noszą charakter raczej reprezentacyjny i reklamowy niż go spodarczy. Czynności w tych oddziałach ograniczają się do skromnego pośrednictwa w przekazywaniu gotówki. Zorganizowanie oddziału w Niemczech i postawienie go na należytej stopie wymagałoby poważnego rozmachu organizacyjnego, przed którym wzdrażliwają się nasze wielkie i uznane instytucje finansowe. Oddział bankowy na terytorium Rzeszy w operacjach swych musiałby głęboko wkraczać w skomplikowany system gospodarczego współżycia Polski i Niemiec i z tego względu organizacja jego wymagałaby dużego nakładu energii i dużych wkładów materialnych.

Niemniej jednak ministerstwo skarbu winno dążyć do tego, by taka placówka w Niemczech powstała, zarówno ze względów go spodarczych jak i walutowych. Rząd nie może obojętnie przypatrywać się, jak banki niemieckie, operujące na Górnym Śląsku, ujmują w swoje ręce i pod swoje wpływy finansowanie ruchu towarowego. Obecny minister skarbu p. Linde, który jako organizator P.K.O. wykazał dużo zrozumienia dla należytego rozwoju obrotów pieniężnych w kraju, niewątpliwie zwróci uwagę na ten dotkliwy brak i poczyni kroki ku jego usunięciu.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.	
GOTÓWKA.	
Dolary 103000	
Marka niem. 60	
CZFF:	
Belgia 5200	
Berlin 61	
Gdańsk 61	
Londyn 475000	
N. Jork 104000	
Paryz 6175	
Praga 3080	
Szwajcaria 18200	
Wiedeń 144	
Włochy 4520	

Koncowe notowania w Zurychu.

ZURYP, 4-go lipca (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:	
Warszawa	0,0045
Berlin	0,0054
Holandja	224,50
Nowy-Jork	576,70
Londyn	2628
Paryz	34,50
Medjolan	25,00
Praga	17,57,50
Budapeszt	6,10
Belgrad	6,20
Bukareszt	2,85
Sofja	5,80
Wiedeń	0,0080
Austr. stempl.	0,0081,50

Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 4-go lipca (A. W.)	
Wieczorna giełda notowała:	
Waluty bez zmiany, akcje również	
Akcje notowane: (oficjalne)	
Cegielski	66,000
Zieleniewski	550,000
Chodorów	325,000
Parowóz	170,000
Bank przem. lwow.	25,000
Bank Małopolski	26,500
Bank sp. zarobk.	300,000
(nieoficjalne):	
Konopie	170,000
Pruszków	42,000
Nitrat	26—28,000
Węgiel	4,000 młode 2,000
Lokomotywy	110—115,000
„Klucze” (papiernia)	165—160,000
Kauczuk	40,000
Korek	22,000
Opatówek	68—70,000
Hurtownia opal	7,500
Ziemiopłody	36,000
Machlejd	25,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 4-go lipca (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:	
Dolary amer.	164088,75—164911,25
Funty szterl.	753162,50—75857,50
Giuldery hol.	65541,50—65658,50
Marka polska	155,61—156,59
Warszawa	1:6,60—157,40
Paryz	9551,06—9598,94

Kupujcie Bony Złote!

ST. A. KEMPNER,
prof. wolnej wszechszkoły polskiej.

Adam Smith.

(W dwuchsetną rocznicę urodzin)

I.
Adam Smith, ojciec ekonomji, jak go powszechnie nazywają, przyszedł na świat w Kircaldy w Szkocji w r. 1723 (dn. 5 czerwca). Dwa stulecia upłynęły od jego narodzin, blisko 150 lat od powstania się jego głównego dzieła, a niema dotychczas w ekonomji popularniejszej i głośniejszej postaci. Smith, jakkolwiek umysł nawszkroś angielski, zyskał sobie sławę wszechświatową. Nazwisko jego nie jest obce żadnemu człowiekowi wykształconemu. Ale znaczenie Smitha w nauce ekonomicznej powinno być właśnie w dobie jego dwuchsetletniego jubileuszu sprowadzone do właściwej miary.

Dziś, gdy się tak biedzimy w rozpoznawaniu zjawisk ekonomicznych, gdy bardziej, niż kiedykolwiek słuszne jest twierdzenie, że nauka ta nie została wykończona, należy zdać sobie sprawę z tego, co stworzył założyciel ekonomji.
Dzieło p. t. „Inquiry into Nature and causes of the Wealth of Nations” (Badanie nad naturą i przyczynami bogactwa narodów) było pierwszym na świecie pełnym i systematycznym wykładem ekonomji. Było więc zebraniem w całość wszystkich ustalonych wcześniej pojęć o prawidłach gospodarczych, było zarazem ich rozwinięciem i ujęciem w systemat naukowy i nadaniem stosownych definicji.

Jeśli się zważy, że już przed Smithem wielu merkantylistów angielskich, jak Petty, Stafford, Steuart i inni, opracowali podstawowe elementy ekonomji, że w tak zwanej filozofji moralnej, będącej przedmiotem wykładów na uniwersytetach w Anglii, pierwiastki badania ekonomicznego były uje-

te w dyscyplinie naukowa, że fizjokratyzm francuski położył mocne podstawy pod teoriopoznawczą metodę ekonomji, to powiedzieć trzeba, że dzieło Smitha nie tyle było rewelacją naukową, ile sumiennem, bystrzem, przenikliwym uszeregowaniem, zespoleniem w całość, oraz wyodrębnieniem z pośród innych nauk pełnego tematu ekonomicznego. Była to niewątpliwie wielka zasługa. Zamiast fragmentów, zamiast konstrukcji podrzędnych, pomieszczonych z prawem i filozofia powstała organiczna nauka.

Na tem polegają zasadnicze walory jego dzieła o „Bogactwie Narodów”, stanowiącego przedmiot treści jego wykładów na uniwersytecie w Glasgowie.

Książka składa się z pięciu rozdziałów:
1) z nauki o wartości, cenach, oraz rodzajach dochodu,
2) z nauki o produkcji w ogólności,
3) z nauki o produkcji surowców i o przemyśle,

4) z polityki handlowej,
5) z umiejętności finansów.

Wszystkie zasadnicze pojęcia ekonomji, które od tam weszły do niej na stałe, jako kategorie naukowe, Smith tu odrazu określił tedy: wartość, cena, podaż, popyt, produkcję, pracę, kapitał, działanie ziemi, rentę, procent, płace.

Wprawdzie niektóre z tych pojęć były zaledwie naszkicowane (jak wartość i kapitał), ale inne zostały pogłębione w sposób bardzo prawidłowy, jak naprz. podział pracy. Wyznaczywszy na ogół pracy przodujące stanowisko w procesie tworzenia bogactw, Smith uchwycił główny watek istoty produkcji. Nie pozostały jednak na niego bez wpływu naleciałości uprzednich epok, w których nie rozumiano jeszcze postępu gospodarczego. Z merkantyliżmu zapożyczył niedość ściśle wyosobnienie handlu od pracy produkcyjnej, od fizjokratów przejął przyznanie gospodarstwu rolnemu wyższości nad

przemysłem. Ze jeszcze przemyślu nie mógł pojmować w nowoczesnym jego znaczeniu, to już wynikało z faktu, że przemysł wówczas zaledwie się wyłaniał z form manufaktury. Stąd też brakło tu pełnego zrozumienia praw rozwoju i nie było jeszcze społecznych na dalszą przyszłość widnokregów.

Poza wprowadzeniem do swego systemu część spostrzeżeń dawnych ekonomistów, Smith oparł badanie na analizie współczesnych mu faktów realnych. Było to zarazem zaletą i wadą wykładu. Zaletą, bo „ojciec” ekonomji wglębił się o wiele uważniej od „działów” ekonomji w żywą rzeczywistość, wadą — ponieważ nie przewidywał, że rzeczywistość ta jest nietrwała, przemienne. Podział dochodu rozważał też jeszcze podług pojęć fizjokratycznych, któremi uzupełnił swoją teorię po zapoznaniu się z naukami Quesnaya i Purgota w czasie swego pobytu we Francji.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy
S. Joskowicz
 Łódź, ul. Benedykta 3
 Cienie, ekspedycja, inkaso, komis, asekuracja, magazynowanie i zwózka
 Specjalny dział transportowania wyrobów włókienniczych do m.
 * Warszawa * Gdańsk * Bielsko *
 * Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Przemysł * Lwów *
Ekspert
 * Austria * Rumunia * Węgry *
 * Transporty zamorskie *

WYBORNE TYTONIE...
SA LEGIONKA - BAŚKA
AMATOR - ŻEK (Shag)
MACHORKA
 FIRMY
JULIAN KROL, BYDGOSZCZ.
KTO PALI - TEN CHWALI!
 8944-10

MIESZKANIE
 odnajmę komfortowe sześciopokojowe z dużymi widnemi antenami, nadającymi się na skład z garażem i stajnią. Tylko poważni reflektanci zechcą składać oferty dla okaziciela kwitu № 9207 do „Głosu Polskiego”. 217-1

Doświadczony energiczny - b. zarządzający i właściciel przez lat 25 przemysłu naftowego w Baku, polak, władający niemieckim i rosyjskim poszukuje posady w dziale technicznym lub administracyjno-gospodarczym. Poważna referencja. Oferty dla okaziciela kwitu ogłoszenia № 9318 do admin. „Głosu”. 9318-1

Rutynowany buchalter-bilansista
 władający jęz. polskim, niemieckim i rosyjskim, obecnie na niewymówionem stanowisku, pragnie zmienić posadę na pół dnia, ewent. na cały dzień. Większe firmy włókiennicze, które reflektują na pierwszorzędą siłę i szybkiego pracownika, proszone są o składanie ofert do admin. „Głosu” sub „Samodzielny”. 304-1

Hamburska firma Importowo-Eksportowa
poszukuje przedstawiciela na Polskę
 celem sprzedaży wszelkiego rodzaju zagranicznych i krajowych fornierów i drzewa porządkowego (Nutzholz). Odpowiedni kupcy, obznajmieni z tą branżą, zechcą podać swe adresy pod: „H. S. 1377” do Rodolf Mosse, Hamburg. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności pożądanę. 9327-1

Samodzielnego Buchaltera
poszukuje
Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Łodzi.
 Oferty z załączeniem odpisów świadectw składać sub. „G. 89” do Biura Ogłoszeń „Promień” Łódź, Piotrkowska 81. 9308-1-2

Esencja Octowa dla celów spożywczych.
 Poważna firma, która specjalnie zajmuje się esencją octową 80 proc. w fiaskach koszykowych (balonach) i w mniejszych fiaskach poszukuje dzielnych i dobrze wprowadzonych przedstawicieli. - Zgłoszenia z podaniem referencji kierować do
A. Grote G.m.b.H. Hamburg 23, Hasselbrockstr. 70. 9528

Do Spółki Akcyjnej potrzebny rutynowany buchalter od zaraz ewent. od 15-go lipca r. b. Oferty uprasza się składać w Adm. „Głosu” sub „G. 122”. 282-2

ZGUBIONO
 dnia 4 lipca o godz. 9-jej rano, idąc ulicą Dzielna pamiętkowy pieściok z perłą. Uczciwego znalazcę prosi się bardzo o zwrot takowego za wynagrodzeniem. Kilińskiego 23, m. 23. 97-2

Ugłoszenia drobne:
Kupno i sprzedaż.
 (Za wyraz 300 mk.)
 A.A.A. Kupwany futra, garderobe, maszyny do szycia - płacę najlepiej. Łaznik, 6-go Sierpnia (Benedykta) 28. 63-12-k
 pryczka nowa na oliwę z budką do sprzedania. Ul. Nawrot № 80. 233-3-k
 do sprzedania etomana, garderoba, szafy, łóżka, stół, krzesła, nocne szafki, bielizniarki, umywalka. Główna 9, m. 11. 324-3-k
 gonia sprzedam. Kilińskiego 23. 246 3-k
 power sprzedam. Nowo-Zarawska 13, 41 p., front. Olejniczaka 35-2-k

Nauka i wychowanie.
 (Za wyraz 240 mk.)
 buchalterji, korespondencji, stenografji i pisania na maszynie uczy szybko Lubinski, Piotrkowska 79. 614-10
 matorzysta lub 8-0 klasista podejmie się przygotować ucznia (5 klas) do matury. Oferty sub „Prędko” do admin. „Głosu”. 302-2-n
 matorzystka, izraelitka (z lepszego domu) poszukuje kondycji, chętnie na wyjazd. Oferty do „Głosu” sub „R.” 317-2-n

Meble białe
 bardzo ładne - sprzedam: biurko szafkowe 1,030,000, tualete 900 tys., gondolkę 250 tys., taboret 150, służy 100, żardinierkę 150. Piotrkowska 261 - 4, II piętro, front. 190-3

Młodzieniec Kawaler
 władający językami: polskim i niemieckim, z roczną praktyką biurową poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu Polsk.” sub „L. G.” 305-1 216-5

WYTWORNIA MASZYN „K. E. G.”
 Łódź, Wólczańska 91.
 WYKONYWA PRECYZYJNE MASZYNY, APARATY I NARZĘDZIA.
 CZĘŚCI MASZYN DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO I TRYKOTAŻOWEGO.
 OBRABIARKI DLA CELOW SPECJALNYCH.

Zakład leczniczy w Kaliszu, położony w przepięknym parku czynny jest cały rok. Zakład posiada najnowsze urządzenia wodolecznicze, udoskonalone, według nowoczesnych wymagań techniki, aparaty do elektroterapii, naswietlań i masażu, gabinet Roentgenowski, stołeczki górskie (lampa kwarowa), oraz pracownię analityczną. Zakład przyjmuje osoby chore na cierpienia wewnętrzne, nerwowe, kobiece, oraz rekonwalescentów (12 pokoi). Umieszczenie chorych i zakaźnych nie przyjmuje się. Stała opieka lekarska zawsze na miejscu (lekarz miejscowy). W zakładzie ordynują i konsultują specjaliści ze wszystkich dziedzin. Ceny umiarkowane. Obsługa wzorowa, Czysta zapewniona. Wszelkich informacji udziela: Dr. E. Zborowski, Kalisz. Zakład leczniczy w parku. 977-0

Pierwszorzędna firma przemysłowa poszukuje **inteligentnych młodych pracowników biurowych**
 Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub „A. Z.” 312-1

Poszukuję widnych, obszernych składów
 ewentualnie dużą salę fabryczną. Oferty sub „Styl” do Adm. „Głosu Polskiego”. 9316-2

Majster tkacki-deseniowy zdolny manipulant, oraz **Majster farbiarsko-apreturowy**

potrzebni na wyjazd zagranicą. Oferty w języku niemieckim lub rosyjskim (referencje) nadsyłać do poniedziałku, 9 lipca, do Biura Ogłoszeń „Promień”, Piotrk. 81, sub „H. Sz.”

Do Tow. Akcyjnego potrzebny natychmiast praktykant biurowy posiadający conajmniej 5-cio klasowe wykształcenie i ładny charakter pisma. Szczegółowe życiorysy składać w administracji „Głosu” pod „Lerat”. 223-2

MAJSTER na oddział przygotowawczy, w przedziałni bawełnianej z długoletnią praktyką na trzepakach, zgrzeblarkach, ciągarkach i wrzecionach, poszukuje od zaraz posady w miejscu lub na wyjazd. Łask. oferty pod „A. O. 700” do „Głosu Polskiego” 181-3

Rutynowanego **korespondenta**
 wład. polskim, niemieckim i francuskim językiem poszukuje poważne Tow. Akc. Pierwszeństwo mające posiadający praktykę w domach ekspedycyjno-celnych. Oferty z życiorysem i referencjami pod nazwą 183. 259-3

Dr. W. Łagunowski
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 12-2 pp 1 1 5-8 w. Gdańska (Długa) 42.

Dr. B. Czaplicki
 Choroby uszu, nosa i gardła **powrócił.**
 Piotrkowska 120. Godz. prz. 12-1 i 5-7 179-5

Dr. med. Lubicz
 Ceglana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie nat. stosowne wytrn
 Przyjmuje: godz. 13.30 - 1.30 i od 4-5. Dla pań oddzielna poczekalnia. 638-33

Dr. Z. Janiszewski
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA.
 Przyjmuje od 9-11 i od 4-7 po poł.
 Przejazd № 14. № 423 W.U.Z. 23. VI 23 r. 8802-6

Samochód
 „Ford” do sprzedania w dobrym stanie po gruntownym remoncie. - Wiadomość: Kopernika № 45, Feliks Łuba. 200-3

Tow. Akc. „LE RIPOLIN” Amsterdam Paryż Londyn
 poleca franc. farby emaljowe **„RIPOLIN”** - uznane w całym świecie za najpiękniejsze i najtrwalsze do mebli, drzwi, okien, podłóg, ścian, waniei, urządzeń sklepowych, radiatorów, samochodów, rowerów i t. p. „Ripolin” dostać można w różnych kolorach „Ripolinem” może każdy sam malować „Ripolinem” pomalowane przedmioty mają wygląd porcelany. Wystrzegaj się naśladownictwa! Główna sprzedaż w firmie **Kosel & Co., Łódź, Przejazd 8.** 280-6

Freblanka
 znająca ręczne roboty, potrzebna do Domu Sierot. Zgłosić się do D-ra Gutentaga, Al. Kościuszki 22, do 11-jej r. lub od 3-4 po poł. 295-2

Wartość dolarów osiągnięta przez nabycie pierwszorzędnego mebli klubowych, krytych skór lub gobelinem **w fabryce mebli klubowych Dudzik i S-ka Mysłowice (Górny Śląsk) telef. 1062.** Fabryka ręczy za pierwszorzędny materiał i wykonanie. Przesyłka na rachunek fabryki do wszystkich polskich stacji. Export wszechświatowy. Ceny konkurencyjne. Przedstawiciel nasz zostaje w Łodzi jeszcze do dnia 6 b. m., zaopatrzone w katalogi i bogatą kolekcję próbek. Reflektanci zechcą złożyć adres swój pod „Meble klubowe” do adm. „Głosu”. 279-1

Młodzienc władający językami: polskim i niemieckim, z roczną praktyką biurową poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu Polsk.” sub „L. G.” 305-1 216-5

Kawaler poszukuje pokoju bez mebli w centrum miasta. Oferty sub „S. B.” do admin. „Głosu”. 216-5

meble: stołowego pokoju, łóżka z materacami okazjynie, stoły, garderobe do przedpokoju sprzedam tanio. Wodna 19, Stolarska. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. 230-4-k

potoczek w dobrym stanie kupię. Oferty pod „K. 3.” do „Głosu”. 298-2-k

powozik lekki, używany na gumach do sprzedania. Łódź, Pańska 47. 284-3-k

sa czystej wilczej rasy sprzedam. Rubinsteln, Konstankynowska № 77. 212-3-k

power, wolne kolo (torpedo) mało używany do sprzedania Wólczańska № 15, Welniarz. 299-1-k

powóz, wolant, bryczkę sprzedam, Kilińskiego № 28. 247-3-k

polwagi, towarowe bryczki, pojedyncze i parokonne sprzedam. Kilińskiego 28. 248-5-k

Wędziel drzewny dla fabryk i krawców. Aleja 1-go Maja 45. 292-1-k

Warsztaty stolarskie sprzedam tanio w stolarski. Napiórkowskiego 7, (przy Górnym Rynku). 843-10-k

Posady i prace. Poszukiwane. (Za wyraz 180 mk.)
 buchalter - korespondent z kilkoletnią praktyką i poważnymi referencjami poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty sub „Korespondent” do „Głosu”. 270-2-pp

naturzysta obeznany dobrze z pracą biurową poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Oferty do „Głosu” sub „Zdolny 9233” 283-1-pp

panna z ładnym charakterem pisma poszukuje jakiegokolwiek biurowej posady. Oferty pod „B” do Adm. „Głosu” 86-3-pp

panna z dobrego domu (izr.) poszukuje posady ekspedjentki, kasjerki lub innego zajęcia, możliwie do samotnej osoby na wyjazd. Oferty do „Głosu” pod „Zdolna” 288-1-pp

18-letnia panienka z 4-kiłki wyształceniem poszukuje posady kasjerki, biuralistki lub coś w tym rodzaju. Łaskawe oferty proszę składać do Adm. „Głosu” pod „Zdolna 9278” 278-1-pp

Zaofiarowane. (Za wyraz 300 mk.)
 juralista z ładnym charakterem pisma do roboty pomocniczych potrzebny. Oferty pod „H. L.” do „Głosu”. 282-2-pz

laktornik i kilku starszych terminatorów saskich i towarzyskich mogą się zgłosić: Miła 6 (przy Rzgowskiej). 514-1-pz

stolarzy meblowych przyjmie F. Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego № 7, (przy Górnym Rynku). 214-3-pz

werker zdolny, obeznany z maszynami trykotowymi „Szubert i Zalcer” może się zgłosić do firmy Grajcer i Kafal, Piotrkowska 112. 329-1-pz

Interesy handlowe (Za wyraz 300 mk.)
 do sprzedania kompletne urządzenie warsztatu rzemieślniczego A. Olszewski, Pańska 111 287-3-h

eklep spożywczo-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Napiórkowskiego 65. 308-3-h

Lokale i mieszkania. (Za wyraz 330 mk.)
 mam do 300,000 tysięcy miesięcznie za pokój przy rodzinie. Oferty pod „300,000 tysięcy” do „Głosu”. 290-1-m

uteryny z elektrycznym prądem do wynajęcia. Al. 1-go Maja 45. 93-1-m

inżynier samotny poszukuje pokoju przy rodzinie; może być z utrzymaniem. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Inżynier”. 294-1-m

okół z trzech pokoi przy Piotrkowskiej obok Głównej (odpowiednie na biuro) odstąpię z współpracą. Proponuję sub „Biuro” do „Głosu”. 309-1-m

wieszkanie 5-cio pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami odstąpię, ew. zamienię na odpowiednie w Warszawie. Oferty składać w admin. „Głosu” pod „C. L.” 310-1-m

Doniesienia rozmaite. (Za wyraz 240 mk.)
 kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 970-10-d

pielizna, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pancerzy, obuwia, galanteria, najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim” Piotrkowska 44.

prugiego lipca zaginął pies, szpic, biały uszy i głowa nieco kremowe, wabi się „Bizu”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Przewyżnia (Dzielnia) № 29, m. 23. 293-2-d

letnisko do odstąpienia tanio w Podębju pod Tuszymem, może być ze stowaniem. Wiadomość Kilińskiego 106a, Ansonge. 271-2-d

przybyłak się pies, mieszkaniec. Odebrać można za zwrotem kosztów. Okopowa 7, m. 2. 921-d

zaginął pies, wilczyca, wabi się „Tiga”. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Szmulewca Kilińskiego 54. 77-1-d

zaginął foxterier, wabi się „Zak” (№ magistr. 3903) z czarnymi uszami nieobciętymi. Znalazca zwróci za nagrodą: Dzielnia 47-12a. 69-3-d

zaginęła suka rasy „Chart”. Odprowadzić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia, Koszar IV P, A. C. chor. Rajnys. 191-3-d

Zagubione dokumenty: (Za wyraz 150 mk.)
 Adler Adolf zgubił nad kartę paszportową, wyd. z Włdzwskiej Manufaktury. 276-1-z

Jerolimka Ewelina zagubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 204-3-z

Jedwabówna Rywa zgubiła paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi. 215-3-z

podaje do wiadomości, że zgubiłem następujący przekaz: № 2948 mk. 2,000,000.-, pl. 13.7 wystawiony przez firmę S. Jeln i L. Rudomin, w zlecenie Ch. Hershberga na Łódzki Bank Depozytowy w/m. Ostrzegam się przed nabyciem tego przekazu. Zastrzeżenie zrobiono. M. Rengewerc, Północna 15. 197-3-z

Pettich Paulina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 251-3-z

Wizenfeld Kalma zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 183-3-z

Zgubiono kartę odczytania rocz. 1902, legitymację politechniczną i paszport tymczasowy na imię Martofia Seweryna. 220-3-z

Dr. med. Leyberg
 Chor. skóry, wener. i dróg moczowych
Traugutta 5, tel. 773 powrócił.
 12-2; 5-7; panie 7-8. 936-13

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjm. od 10-12 15-7
Nawrot № 7.
 6881-10